Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 271 (971) ROK IV — WARSZAWA — NIEDZIELA 30 WRZEŚNIA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Wszystkie PGR-y woj. olsztyńskiego zakończyły siewy zbóż ozimych

(f) Wszystkie państwowe gospodarstwa rolne okręgu olsztyńskiego pierwsze w kraju, całkowicie zakończyły zasiewy zbóż ozimych. W woj. lubelskim pierwszy ukończył zasiewy PGR — Kock, a w woj. szczecińskim cały zespół Płoty.

Spośród spółdzielni produkcyjnych o zakończeniu zasiewów zameldowały w tych dniach wszystkie spółdzielnie produkcyjne woj. krakowskiego, a także spółdzielnia w Charzewie, pow. gnieźnieńskiego, spółdzielnie Wodzierady w pow. łaskim i Wilkowice w pow. rawsko - mazowieckim, spółdzielnie produkcyjne w Lubiatowie i Głupicach w pow. piotrkowskim oraz większość gospodarstw zespołowych woj. olsztyńskiego.

Polepszenie warunków atmosferycznych oraz przykład FGR-ów i spółdzielni produkcyjnych wpływają na coraz lepszy przebieg kampanii siewnej w gospodarstwach indywidualnych. W woj. poznańskim np. chłopi zasieli prawie połowę planowanego obszaru ozimin.

W innych województwach siewy nie są jeszcze tak zaawansowane, ale i tam prace polowe są w pełnym toku.

Do współzawodnictwa o podniesienie wydajności z ha przystąpili chłopi 1.500 gromad woj. łódzkiego.

Wiele gromad woj. szczecińskiego za przykładem chłopów z gromady Karcino postanowiło przyśpieszyć prace siewne, jak najstaranniej przygotować glebę i siać tylko ziarno kwalifikowane.

Traktorzyści POM realizują zobowiązania produkcyjne

(f) Przed miesiącem przodujący traktorzysta POM-u Lubaszcz w woj. bydgoskim, ZMP-owiec Józef Świątkowski, wezwał wszystkich traktorzystów POM-ów do współzawodnictwa w jesiennej kampanii siewnej. Jednocześnie zobowiązał się on przekroczyć swoją normę roczną o 177 ha orki średniej i zaoszczędzić 315 kg paliwa. Dzielny traktorzysta wykonał dotychczas — mimo trudnych warunków glebowych 115,8 ha orki średniej, przekraczając swą normę o 5,8 ha oraz zaoszczędził 72 kg paliwa.

Pomyślnie wykonują swoje zobowiązania również pozostali traktorzyści z brygady, w której pracuje Świątkowski. Wykonali oni 389,5 ha orki średniej oraz zaoszczędzili 333 kg paliwa.

Apel Świątkowskiego znalazł żywy oddźwięk wśród załóg wielu POM-ów w kraju.

M. in. zwycięsko realizuje zobowiązania traktorzystka z POM-u w Przasnyszu — Barbara Graczyk, która zobowiązała się wykonać do końca br. 120 ha orki średniej ponad plan, przepracować na swym ciągniku 2.200 godz. bez kapitalnego remontu oraz zaoszczędzić 120 kg paliwa. W ciągu pierwszych 10 dni września zaoszczędziła ona 95 kg materiałów pędnych.

W realizacji zobowiązań, podjętych jeszcze na wiosnę br., wyróżniła się przodująca traktorzystka z POM Sońsk — Halina Śniadoch, odznaczona orderem „Sztandar Pracy" II kl., która do końca br. postanowiła wykonać 800 ha orki średniej i zaoszczędzić 120 kg paliwa. Dzięki usilnej i starannej pracy, Halina Śniadoch wykonała dotychczas 711 ha orki średniej oraz zaoszczędziła 662 kg paliwa.

150 tysięcy ha urodzajnej ziemi wydarliśmy morzu

Odwodnienie Żuław wspaniałym sukcesem polskiego inżyniera, robotnika i chłopa

(f) Przy ujściu Wisły, niżej poziomu morza, w rozległej dolinie, zwanej Żuławami Gdańskimi, znajduje się 150 tysięcy ha żyznej i urodzajnej ziemi. W tym roku ziemia ta dała bardzo wysokie plony.

Przeciętna wydajność wyniosła tam po 17 kwintali pszenicy z ha. Wiele gospodarstw państwowych uzyskało rekordowe plony.

Np. w PGR Braniewo, zespołu Książęce Żuławy omłócono po 33 kwintale pszenicy z 1 ha, a w innych zespołach jeszcze więcej.

Ziemie te przed 6 laty stały pod wodą, zatopione wskutek zniszczenia urządzeń melioracyjnych, wałów i stacji pomp przez uciekające wojska hitlerowskie. Przedstawiciel Komisji Organizacji Żywnościowo-Rolniczej przy ONZ oświadczył w r. 1945, że odwodnienie Żuław Gdańskich i odbudowa wszystkich urządzeń wodno-melioracyjnych nie leży w możliwościach technicznych Polski.

Wysiłek polskiego robotnika, chłopa, technika i inżyniera sprawił, że w ciągu 6 lat olbrzymi obszar 150 tysięcy ha został nie tylko odwodniony, ale i w pełni zagospodarowany.

Naprawiono tam łącznie 436 km wałów przeciwsztormowych i 118 km wałów, chroniących przed zalewem wód Wisły.

Naprawiono i uruchomiono 135 specjalnych stacji pomp, które odprowadzają wodę z terenów depresyjnych, naprawiono rowy i kanały melioracyjne na długości 20 tys. km. Za robotnikiem i inżynierem meliorantem szedł chłop i robotnik rolny, który zagospodarowywał ziemie żuławskie, korzystając z ogromnej pomocy państwowej w postaci traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, ziarna siewnego itd.

Przywrócenie urodzajnych ziem żuławskich gospodarce narodowej jest jeszcze jednym wspaniałym sukcesem polskiego technika, inżyniera, robotnika i chłopa, budujących wspólnym wysiłkiem nową socjalistyczną Polskę Ludową.

Z przebiegu skupu ziemniaków

(f) Już trzeci tydzień trwa w całym kraju skup ziemniaków, przeznaczonych na jesienno - zimowe zaopatrzenie ludności. Z punktów skupu w okręgach produkcyjnych odchodzą codziennie wagony załadowane ziemniakami do najważniejszych okręgów przemysłowych, przede wszystkim na Śląsk, a także do Łodzi, Warszawy i Wrocławia. Od początku akcji ziemniaczanej dostarczono dla ludności Śląska ponad 27 tysięcy ton ziemniaków, tj. o kilka tysięcy ton więcej, niż przewiduje plan bieżącego zaopatrzenia.

Planowy przebieg pierwszego okresu skupu ziemniaków zapowiada, że zapotrzebowanie ludności będzie pokryte, mimo że susza w kilku okręgach w pewnym stopniu obniżyła zbiory z ha i opóźniła wykopki.

Skup ziemniaków przebiega najlepiej w woj. gdańskim, które do dnia 23 bm. wykonało plan miesięczny. Pomyślne są również wyniki skupu w woj. koszalińskim, gdzie ostatnie dni przyniosły wzrost skupu ze 135 ton do ponad 300 ton dziennie.

W woj. warszawskim przodują rolnicy pow. sierpeckiego, którzy dostarczyli do punktów skupu przeszło 1.660 ton ziemniaków. Dzięki temu powiat ten wykonał wrześniowy plan przed terminem. Słabo natomiast przebiega skup w powiatach Radzymin, Siedlce i Ciechanów.

Gminne Rady Narodowe interesują się bezpośrednio przebiegiem skupu i nadzorują wykonanie planu dostaw ziemniaków.

W Dychowie rozpoczęły się pierwsze próby olbrzymiego turbozespołu

(d) Już niewiele dni dzieli załogę Dychowa od uroczystej chwili, gdy ujarzmione przez człowieka wody leniwie płynącej rzeki, ujęte w betonowy kanał, oddadzą swą energię w służbę naszej dynamicznie rosnącej gospodarki narodowej.

W Dychowie rozpoczęły się już próby wielkiego turbozespołu. W olbrzymiej siłowni, w szybie turbiny, na „zamku wodnym" specjaliści polscy i radzieccy jeszcze raz pieczołowicie badają wszystkie urządzenia i aparaturę, sprawdzają każdą śrubkę, czuwają przy skomplikowanej aparaturze.

Kilka dni trwać będą ostatnie prace kontrolne przy turbozespole, na rozdzielni i „zamku wodnym", ażeby wszystkie urządzenia tej największej w Polsce siłowni wodnej były w pełni gotowe do uruchomienia.

Wkrótce załoga Dychowa, a z nią cały kraj, będzie obchodził uroczystość oddania do użytku jeszcze jednego potężnego dzieła pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego — dzieła wykonanego przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Sukces ochotniczych brygad Żerania

(d) Troska o terminowe wykonanie prac związanych z uruchomieniem Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu towarzyszy w pracy całej bez wyjątku załogi. Ostatnio trzeba było jak najszybciej zmontować kilkadziesiąt kominów wyciągowych do wentylacji kabin lakierniczych. Plan przewidywał wykonanie tych robót w czasie około 3 tygodni. Ochotnicze brygady, które zgłosiły się do pracy postanowiły oddać kominy przed nastaniem pory deszczowej. Montaż wraz z oszalowaniem i betonowaniem wykonano w rekordowo krótkim czasie w ciągu zaledwie 10 dni. Przy podciąganiu i montowaniu kominów wyróżniła się ochotnicza brygada elektryków Jana Rutkowskiego. W tym samym czasie brygada cieśli Malczyka i Bubżyka oszalowała kominy, a zespół betoniarski Puławskiego i Groczkowskiego zabetonował otwory.

Do fabryki przybywają coraz większe ilości maszyn i materiałów potrzebnych do uruchomienia produkcji. Z pomocą robotnikom transportu wewnętrznego pośpieszyły ochotnicze brygady, które po godzinach służbowych pomagają wyładowywać wagony. W pracach tych wyróżniła się szczególnie ochotnicza brygada szoferska Aleksandra Kozła.

Powrót delegacji polskiej z konferencji w San Francisco

(f) 28 bm. powróciła do Warszawy delegacja polska, która brała udział w konferencji w San Francisco w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, z przewodniczącym delegacji wiceministrem Spraw Zagranicznych tow. Stefanem Wierbłowskim na czele.

Powracającą delegację witali na lotnisku: minister Spraw Zagranicznych tow. dr Stanisław Skrzeszewski, dyrektor Gabinetu Prezesa Rady Ministrów mgr Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

„Sztuka Chińskiej Republiki Ludowej"

Wystawa w Muzeum Narodowym

(f) W dniu święta Chińskiej Republiki Ludowej — 1.X. br. zostanie otwarta w Muzeum Narodowym wystawa pt. „Sztuka Chińskiej Republiki Ludowej".

Nowe hotele robotnicze w Gdańsku i Wrocławiu

(f) W Gdańsku została ostatnio oddana do użytku część budującego się wielkiego hotelu robotniczego, który wyposażony będzie w czytelnię, bibliotekę, świetlicę oraz ambulatorium. Do hotelu wprowadzi się już w niedługim czasie 800 robotników.

W dzielnicy Starego Gdańska oddano przed kilku dniami do użytku nowy hotel dla 400 robotników, zajmujących dotychczas kwatery czasowe.

Budowę nowego hotelu robotniczego prowadzi się również w Pruszczu Gdańskim.

Mieszkańcy najpiękniejszego we Wrocławiu, wielkiego hotelu robotniczego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego otrzymali niedawno nowowybudowany budynek socjalny.

Wzmożemy wydajność naszej pracy damy krajowi więcej stali

Wezwanie ogólnopolskiej narady w Chorzowie do ogółu techników i robotników stalowni

(a) Czołowi przodownicy pracy stalowni, aktywiści związkowi i partyjni, inżynierowie i technicy, kierujący pracą pieców martenowskich, omówili na wielkiej naradzie w Chorzowie wyniki pracy stalowni w ubiegłych miesiącach i ustalili środki zmierzające do wzmożenia wydajności pracy w końcowej fazie bitwy o realizację planu produkcji na drugi rok planu 6-letniego.

W naradzie uczestniczyli: minister przemysłu ciężkiego tow. Julian Tokarski, wiceminister tow. Kiejstut Żemajtis, dyr. gen. CZPH inż. Borejdo oraz przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR, kierownik wydziału przemysłu ciężkiego — tow. Łapot, przedstawiciel KW PZPR w Katowicach oraz delegaci Centralnej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników.

Wykonywać codziennie plan produkcyjny

Mówiąc o zadaniach stalowników minister przemysłu ciężkiego tow. Tokarski podkreślił znaczenie wzrostu tempa wytwórczości stali. Wyrazem stałego rozwoju naszego hutnictwa jest zwycięskie wykonanie planu produkcji stali w I półroczu br.

Wykonanie zadań produkcyjnych naszych stalowni zapewnić może jedynie rytmiczne, systematyczne wypełnianie planów dziennych i okresowych oraz pełne wykorzystanie oddawanych do ruchu nowowybudowych pieców i urządzeń. Mówca wskazał szereg hut, jak np. huta „Pokój", „Kościuszko", „Stalowa Wola" i inne, które systematycznie realizując miesięczne plany produkcyjne, wykonały z nadwyżką plan I półrocza roku bieżącego i w dalszym ciągu wypełniają plany miesięczne bieżącego kwartału.

Niektóre jednak stalownie, jak np. w hucie im. Feliksa Dzierżyńskiego wykazują wahania produkcji, świadczące o nierównomiernej pracy i niedostatecznej jeszcze trosce o systematyczne usuwanie trudności produkcyjnych.

Zadania IV kwartału roku bieżącego — podkreślił tow. minister Tokarski — wymagają pełnej mobilizacji załóg i całkowitego wykorzystania możliwości technicznych zakładów w celu zapewnienia realizacji planów dziennych i miesięcznych w stalowniach.

Tow. minister Tokarski zapowiedział wysokie premiowanie załóg stalowni, które wykonają i przekroczą swoje plany produkcyjne tak pod względem ilości jak i jakości produkcji.

W czasie dyskusji uczestnicy narady wysunęli szereg krytycznych uwag pod adresem niektórych stalowni. Uwagi te dotyczą wadliwej organizacji pracy, co niejednokrotnie powoduje pewne przedłużanie się średniego czasu wytopów. Zwrócono również uwagę na brak planowości w przeprowadzaniu remontów pieców martenowskich, szczególnie w hucie „Jedność" i na zbyt małą troskę o zapewnienie należytej sprawności działania urządzeń w hali lejniczej huty „Florian".

W wielu wypowiedziach poddano krytyce dotychczasowy system prowadzenia remontów międzykampanijnych pieców martenowskich.

Niedostatecznie, jak stwierdzono na naradzie, ogniwa związkowe w stalowniach mobilizują załogi do wykonania zadań produkcyjnych.

Przemawiając w dyskusji wiceminister przemysłu ciężkiego tow. Żemajtis zapowiedział opracowanie instrukcji technologicznych, które ułatwią pracę załogom pieców martenowskich oraz utworzenie w stalowniach brygad remontowych, które przeprowadzać będą naprawę pieców martenowskich przy współudziale załóg piecowych i pod nadzorem pierwszych wytapiaczy.

Dla budowy fundamentów socjalizmu

Na zakończenie narady uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Ogólnopolska narada stalowników — dając wyraz zrozumienia znaczenia produkcji stali dla budowy niewzruszonych fundamentów socjalizmu i dobrobytu mas pracujących naszego kraju — wzywa ogół techników i robotników stalowni do zmobilizowania wszystkich wysiłków, w celu podniesienia wydajności pracy i zwycięskiego wykonania planu produkcyjnego na IV kwartał roku bieżącego i planu rocznego".

Narada zaleciła Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego, kierownictwu hut i stalowni oraz obsługom urządzeń produkcyjnych pogłębienie dyscypliny pracy, ścisłe przestrzeganie instrukcji technologicznych, przyśpieszenie czasu wykonywania remontów i kontrolę ich jakości oraz uzupełnienie wyposażenia technicznego stalowni brakującymi urządzeniami.

Uczestnicy narady uchwalili również projekt współzawodnictwa pomiędzy stalowniami w IV kwartale br.

W Warszawie otwarta została Wystawa Techniki Budowlanej

29 bm. w gmachu Instytutu Techniki Budownictwa przy ulicy Wawelskiej otwarta została wielka Wystawa Techniki Budowlanej, obrazująca nasz dorobek na odcinku budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.

W pierwszym rzędzie na wystawie tzw. zewnętrznej, która obejmuje około 11 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni na wolnym powietrzu — zgromadzone zostały najnowocześniejsze maszyny i narzędzia pracujące już na budowach stolicy i wielkich budowlach planu 6-letniego. A więc są to: spychacze, koparki łyżkowe i wieloczerpakowe, samoładowacze produkcji radzieckiej, maszyny do transportu betonu i zaprawy, kolejki do transportu materiałów budowlanych, sprężarki, maszyny do osuszania budynków, jakie spotykamy często na budowach w okresie zimowym, wieże ruchome i inny sprzęt budowlany.

Najbardziej godnym uwagi jest kombajn wyprodukowany przez polskich fachowców z Gliwic na podstawie wzorów radzieckich, który służy do betonowania hal fabrycznych. Z pracą tego kombajnu jak i wielu innych maszyn, których ponad 100 ustawionych zostało na poligonie maszynowym zapoznają zwiedzających przewodnicy po wystawie. Większość maszyn wystawionych do obejrzenia jest polskiej produkcji, duża część to maszyny radzieckie. Są również maszyny z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji.

Inny dział wystawy na wolnym powietrzu grupuje najróżniejszy materiał budowlany.

Poprzez liczne plansze, wykresy, rysunki i makiety, wystawa zapozna zwiedzających z problematyką budownictwa na odcinku produkcji, organizacji budowy, współzawodnictwa pracy, mechanizacji w budownictwie i in. Dużą część wystawy poświęcono zagadnieniu ruchu racjonalizatorskiego wśród budowlanych. Obejmuje ona 200 pomysłów racjonalizatorskich wykonanych w miniaturze.

Między wieloma innymi ciekawymi eksponatami, jakie wystawione zostały na Wystawie Techniki Budowlanej będziemy mogli obejrzeć pięknie wykonaną makietę placu MDM i całkowicie wykonane wnętrze jednej ze stacji warszawskiego metra.

Wystawa wzorowana jest na założeniach Stałej Wystawy Budownictwa w Moskwie, która tak wydatnie współdziałała we wspaniałym rozwoju i doskonaleniu radzieckiego budownictwa. (z)

Przed Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

(f) W całym kraju amatorskie i zawodowe zespoły artystyczne intensywnie przygotowują repertuar na zbliżający się Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na scenach teatrów państwowych w okresie Miesiąca granych będzie 35 radzieckich sztuk dramatycznych i 15 sztuk klasycznych. Filharmonie w Krakowie, Lublinie i Poznaniu rozpoczną koncerty muzyki radzieckiej już od 5 października br. W pozostałych filharmoniach koncerty rozpoczną się w połowie przyszłego miesiąca.

W ramach akcji kulturalno-oświatowej CRZZ organizuje występy blisko 3.000 zespołów świetlicowych, muzycznych, tanecznych i teatralnych.

Wielkie zainteresowanie społeczeństwa budzi zapowiedziany festiwal filmów radzieckich. Dyrekcja Filmu Polskiego wytypowała na terenie całego kraju 150 kin festiwalowych.

Walki w Korei

17 czołgów i 13 samolotów stracili agresorzy

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacie z dnia 28 września, ogłoszonym w Phenjanie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierały nadal skutecznie na wszystkich frontach zaciekłe ataki nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na frontach centralnym i wschodnim oddziały Armii Ludowej w rejonach na południe od Czolwon i Kympwa oraz na północ od Jangu skutecznie odparły kilka zaciekłych ataków nieprzyjaciela, dokonanych przy poparciu przeszło 100 czołgów, lotnictwa i artylerii w celu przerwania linii obronnych armii ludowej. W toku tych walk zniszczono 17 czołgów i 9 samolotów nieprzyjaciela. 28 września ogniem artylerii przeciwlotniczej armii ludowej i strzelców — niszczycieli samolotów zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w barbarzyńskim bombardowaniu osiedli w rejonie Phenjanu, Wonsanu i Sariwonu.

Amerykanie w dalszym ciągu sabotują rokowania w Kaesongu

(f) PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Strona amerykańska odwołała nagle spotkanie oficerów łącznikowych, wyznaczone na 27 września o godz. 10 rano. Grupa amerykańska, złożona z 36 osób wraz z korespondentami, przybyła w tym dniu do Kaesongu na pięciu samochodach „jeep" i 2 ciężarówkach nieco po godzinie 9.30 rano. Jednakże o godz. 9 min. 55 amerykański oficer łącznikowy pułkownik Kinney zakomunikował nieoczekiwanie przez radiotelefon oficerowi łącznikowemu strony koreańsko - chińskiej, pułkownikowi Czangowi, że z przyczyn od niego niezależnych nie może przybyć do Kaesongu dla spotkania w wyznaczonym terminie, tj. o godz. 10 rano. Następnie grupa amerykańska wróciła do Seulu.

Korespondent dodaje, że taki stosunek strony amerykańskiej do swoich własnych poprzednich oświadczeń przypomina jej postępowanie z dnia 22 września, kiedy to po powzięciu decyzji o przekazaniu stronie chińsko - koreańskiej jakiegoś ważnego pisma zakomunikowała ona nagle, że decyzja ta uległa zmianie.

Obserwatorzy rozmów w Kaesongu wskazują że to dziwne, chwiejne stanowisko świadczy nie tylko o tym, że Amerykanom brak szczerości i poważnego stosunku do rokowań o rozejm, lecz również o pewnych rozbieżnościach między Tokio a Waszyngtonem co do tego, jaką nową taktykę należy stosować, ażeby odwlec rokowania.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że generał Ridgway skierował do generała Kim Ir-sena i generała Peng Teh-hueia pismo, w którym zaproponował, by przenieść miejsce rokowań z Kaesongu do miejscowości Songhenni w odległości 10 kilometrów na wschód od Kaesongu.

Bradley i Bohlen przybyli do Tokio

NOWY JORK (PAP). — Ogłoszony w Waszyngtonie komunikat oficjalny stwierdza, że do Tokio przybyli generał Bradley, przewodniczący komitetu szefów sztabów USA, oraz Charles von Bohlen, osobisty doradca Trumana, bliski krewny zbrodniarza wojennego Kruppa.

Z Tokio Bradley i Bohlen udają się do Korei, a stamtąd mają wyjechać do Turcji.

Szkolenie ideologiczne dźwignią rozwoju pracy partyjnej

Partia nasza kieruje milionowymi masami miast i wsi w ich ofiarnej pracy i nieustępliwej walce o pokój i plan 6-letni. Wyłaniające się w tej walce zadania stawiają przed wszystkimi organizacjami partyjnymi, przed wszystkimi członkami partii, zwłaszcza przed aktywem partyjnym, rosnące wymogi, wymogi pogłębienia i rozszerzenia pracy politycznej wśród mas.

„W istocie rzeczy — mówił towarzysz Stalin — *plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi... Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu".*

Wysiłkiem ludzi pracy wyrastają w naszym kraju potężne budowle socjalizmu, duma polskiej klasy robotniczej, duma naszego narodu. Gmach socjalizmu rośnie w Polsce dzięki kierowniczej roli naszej partii, jej pracy nad mobilizacją mas, podnoszeniem ich świadomości, umacnianiem ich woli i gotowości do pracy po nowemu. W walce o nową socjalistyczną świadomość karczujemy naleciałości odziedziczone po ustroju kapitalistycznym, uodporniamy bardziej zacofane warstwy na nacisk obcej i wrogiej ideologii, uzbrajamy cały nasz naród do nieprzejednanej walki przeciw imperialistycznym podżegaczom i ich sługusom, do ofiarnego wysiłku dla umacniania siły naszej ludowej Ojczyzny.

Podstawowa metoda partyjnej pracy wychowawczej — to metoda wyjaśniania polityki partii i rządu, metoda przekonywania i organizowania mas. Aby umiejętnie prowadzić pracę polityczną, członkowie naszej partii, a przede wszystkim aktyw partyjny muszą głęboko rozumieć i w pełni przyswoić sobie linię polityczną naszej partii, opartą na ideologii marksizmu-leninizmu, na skarbnicy doświadczeń WKP (b).

Dlatego partia nasza przywiązuje tak wielką wagę do marksistowsko-leninowskiego wychowania aktywu i członków partii, otacza stałą opieką szkolenie ideologiczne i dba o podniesienie jego poziomu.

W rozpoczynającym się nowym roku szkolenia partyjnego przed komitetami i organizacjami partyjnymi staje zadanie uporczywej walki o realizację wskazań Komitetu Centralnego, o przezwyciężenie braków i niedociągnięć, które ujawniły się w szkoleniu partyjnym w ubiegłym roku, o wzmocnienie roli szkolenia ideologicznego jako czynnika aktywizacji całej organizacji partyjnej.

Szkolenie partyjne wówczas spełnia swą rolę, wówczas istotnie przyswaja kadrom zasady marksizmu-leninizmu, gdy prowadzi do uaktywnienia członków partii, gdy pomaga im w zrozumieniu i wykonaniu zadań partii, gdy uczy zwalczać trudności, mobilizuje do rozwiązywania nowych i większych zadań. Szkolenie partyjne wówczas spełnia swą rolę, jeśli teoria jest najściślej powiązana z praktyką, jeśli nauka wypływająca z historycznych doświadczeń WKP (b) i naszych własnych staje się bodźcem do ulepszania codziennej pracy partyjnej. Szkolenie partyjne spełnia swe zadanie, jeśli pobudza do bojowości, ofensywności wobec kreciej roboty wroga klasowego: jeśli uczy rugować oportunistyczną niezaradność i kapitulanctwo, jeśli uczy łamać przeszkody na jakie napotykamy w naszym marszu ku socjalizmowi.

Należy stwierdzić, że w ub. roku niemało było kursów, na których zajęcia były prowadzone „książkowo", abstrakcyjnie, w oderwaniu od konkretnych, aktualnych zagadnień, którymi żyła organizacja partyjna. Uczestnicy tych kursów dyskutowali nad zagadnieniami „w ogóle" i zbyt słabo wiązali je z tym co działo się na ich terenie. Dlatego zdarzało się, że mówiono wiele o walce klasowej, o czujności rewolucyjnej a nie dostrzegano, że np. tuż obok działał WRN-owski prowokator i szkodnik.

Jakież mogło być polityczno-wychowawcze znaczenie kursu partyjnego, jeśli wyników jego pracy nie odczuwało się na zebraniu partyjnym, w wystąpieniach uczestników szkolenia? Czym mógł pomóc organizacji partyjnej kurs, jeśli zajęcia nie wyjaśniły jego uczestnikom zadań produkcyjnych zakładu, nie uaktywniły do walki o ich realizację? A przecież takie kursy były. Szkolenie odbywało się na nich nawet systematycznie, ale braki i niedociągnięcia w pracy organizacji partyjnej nie zmniejszały się. Najczęściej przyczyną takiego stanu był niewłaściwie dobrany wykładowca i słaba opieka nad szkoleniem ze strony komitetu partyjnego.

O poziomie kursu, o słusznym ideowo-politycznym kierunku zajęć decyduje wykładowca. Dlatego staranny dobór wykładowców, stała praca nad podniesieniem ich poziomu politycznego, systematyczna kontrola i pomoc w ich pracy, związanie ich z problematyką codziennej pracy partyjnej — to niezbędne warunki wykonania wskazań Komitetu Centralnego, w myśl których *„całość procesu nauczania należy przepoić konkretnymi i aktualnymi zagadnieniami walki partii o realizację planu 6-letniego, nadać szkoleniu partyjnemu niezbędną ostrość polityczną, ducha ofensywności w walce z wrogiem klasowym".*

Jedynie realizując to wskazanie, uczynimy szkolenie partyjne istotnym orężem wychowania aktywu partyjnego, nasycenia ideologiczną treścią wewnętrznego życia organizacji partyjnej, podniesienia poziomu politycznego zebrań, zaktywizowania wszystkich członków partii.

W bieżącym roku szkolenia partyjnego komitety partyjne muszą skupić główną uwagę na wielkich zakładach — twierdzach klasy robotniczej, kuźniach przodującego aktywu. Odbyta niedawno w Komitecie Centralnym narada sekretarzy komitetów partyjnych kilkudziesięciu największych zakładów pracy wykazała, że organizacje zakładowe rozumieją coraz lepiej rolę szkolenia ideologicznego, nie zawsze jednak z dostateczną uporczywością przezwyciężają trudności, niedostatecznie walczą z niedociągnięciami. Wiele przykładów świadczy o tym, że odbija się to zawsze na całokształcie pracy organizacji partyjnej.

W centrum uwagi komitetów partyjnych w nowym roku szkolenia partyjnego znaleźć się musi aktyw partyjny: sekretarze i członkowie egzekutyw podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, organizatorzy grup, agitatorzy, członkowie ekip łączności, aktywiści ZMP i rad zakładowych. Podniesienie poziomu ideologicznego aktywu, jego ubojowienie — to główna dźwignia podniesienia na wyższy poziom polityczny pracy całej organizacji. Przezwyciężyć należy jeden z najpoważniejszych braków z ub. roku szkoleniowego, a mianowicie zbyt słabą troskę o wieczorowe szkoły partyjne i grupy samokształceniowe, które przede wszystkim obejmowały aktyw, jak również pokaźną część pracowników aparatu partyjnego.

W przygotowania do nowego roku szkolenia komitety partyjne włożyły wiele wysiłków. Ale byłoby niedopuszczalnym błędem, gdyby szkolenie partyjne potraktowano kampanijnie, jako nakręcenie mechanizmu, który dalej sam będzie działał. Jeśli w całej pracy partyjnej prowadzimy walkę przeciwko kampanijności i szturmowości, o systematyczną, codzienną pracę, to w niemniejszym stopniu potrzebna jest ciągłość i regularność pracy kursów i grup samokształcenia. Każde zachwianie regularności, nie przestrzeganie punktualności, „nawalanie" wykładowcy grozi rozpadnięciem się kursu, zaprzepaszczeniem wysiłków, zniechęceniem towarzyszy do uczęszczania na kursy.

Wymaga to od komitetów partyjnych czujnej uwagi, stałej opieki i kontroli nad przebiegiem szkolenia partyjnego, nad wzbogacaniem jego treści ideowej, nad podnoszeniem poziomu wiedzy i umiejętności wykładowców. Wymaga to od egzekutyw podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, od organizatorów grupowych stałej dbałości o pełną frekwencję, o dyscyplinę uczestników kursów.

I ciągle należy mieć na uwadze, że o celowości szkolenia przede wszystkim decyduje jego mobilizująca treść, jego ideowo-polityczny poziom.

Depesza sekretarza Biura Politycznego KP Indii do Mao Tse-Tunga

(d) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, sekretarz Biura Politycznego Komunistycznej Partii Indii Ghorz Adżoi skierował do Mao Tse-tunga depeszę powitalną z okazji przypadającej 1 października drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Depesza stwierdza, że dzień ten będzie radosnym świętem nie tylko dla Chin, lecz także dla wszystkich innych narodów, a szczególnie dla narodów Azji. Depesza wyraża wdzięczność narodu hinduskiego za braterską pomoc okazaną przez rząd Chin Ludowych Indiom w walce z głodem.

Odezwa prezydenta Ho Szi-mina

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, za vietnamską agencją prasową, prezydent Ho Szi-min z okazji szóstej rocznicy oporu przeciwko agresji francuskiej, w dniu 23 września, ogłosił odezwę do ludności i armii południowego Vietnamu. Prezydent wzywa naród vietnamski do wzmocnienia swej jedności w celu wywalczenia całkowitego zwycięstwa.

Dzień Armii Węgierskiej

BUDAPESZT (PAP). Naród węgierski uroczyście obchodzi 29 bm. — Dzień Armii.

Z okazji Dnia Armii minister obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej — M. Farkas wydał rozkaz, w którym podkreśla, że Armia Węgierska u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej stoi nieugięcie na straży pokoju.

BBC uniemożliwiło wystąpienia radiowe kandydatom KP Anglii

(f) LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker" ogłasza list sekretarza generalnego KP Anglii — Pollitta do naczelnego dyrektora BBC. Pollitt ostro potępia decyzję kierownictwa BBC, które uniemożliwiło przedstawicielom partii komunistycznej przemawianie przez radio podczas kampanii przedwyborczej. W ten sposób BBC — stwierdza Pollitt — pozbawia miliony wyborców możności zapoznania się z polityką partii komunistycznej i wydania w tej sprawie własnego sądu.

Demonstracja 10 tysięcy głodujących w Kalkucie

(d) PEKIN (PAP). Z Indii donoszą o stale pogarszającej się sytuacji materialnej ludności hinduskiej.

W Kalkucie odbyła się demonstracja głodujących, w której wzięło udział ponad 10 tys. osób. Manifestanci nieśli transparenty z napisami: „Żądamy chleba". Policja aresztowała ponad 100 osób.

Zwyżka cen dzienników w Austrii

(d) WIEDEŃ (PAP). Austriackie Zjednoczenie Wydawnictw i Dzienników postanowiło z dniem 1 października podwyższyć ceny dzienników i czasopism w całej Austrii. Ceny te podwyższone będą o 50 i więcej procent.

W oparciu o braterską pomoc ZSRR naród albański zwycięsko wykona 5-letni plan rozkwitu gospodarczego kraju

Przemówienie Enver Hodży na 11 plenum KC Albańskiej Partii Pracy

(f) TIRANA (PAP). Na 11 plenum Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy, które obradowało w tych dniach w Tiranie, przemówienie poświęcone pierwszemu państwowemu planowi 5-letniemu Albanii (1951 — 1955) wygłosił sekretarz generalny KC Albańskiej Partii Pracy — Enver Hodża.

5-letni plan rozwoju naszej gospodarki narodowej — stwierdził Enver Hodża — jest programem podniesienia dobrobytu naszego narodu, rozwoju naszej gospodarki narodowej, kultury i oświaty. Po raz pierwszy w historii naszego kraju naród nasz buduje gospodarkę narodową w oparciu o planowanie. Stało się to możliwe dzięki temu, że naród albański wyzwolił się spod politycznej i ekonomicznej zależności od krajów imperialistycznych i rodzimych zdrajców — feodałów i burżuazji. Zwycięstwo to osiągnął naród albański pod kierownictwem bohaterskiej Partii Pracy. Naród albański i partia zawdzięczają wszystkie te zwycięstwa swemu wyzwolicielowi — Związkowi Radzieckiemu i wielkiemu Stalinowi, ich wielkiej i hojnej pomocy. Bez ogromnej pomocy Związku Radzieckiego — podkreślił Enver Hodża — nie można zbudować socjalizmu ani w naszym kraju, ani w innych krajach demokracji ludowej.

Plany imperialistów zakończą się fiaskiem

Charakteryzując sytuację międzynarodową mówca wskazał, że titowska Jugosławia stała się niebezpiecznym ogniskiem wojny na Bałkanach. Faszyści belgradzcy — oświadczył on — pod bezpośrednim kierownictwem Amerykanów zmierzają do wojny, zawierają w celach agresywnych układy z monarcho-faszystowską Grecją i faszystowską Turcją. Przygotowują oni wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Szpiegowska banda Tito — Rankowicza — Kardela — Dżilasa jest dla naszego kraju najniebezpieczniejszym wrogiem. Jednakże plany tych wrogów ludzkości — imperialistów amerykańsko - angielskich i ich nikczemnych sługusów — zakończą się fiaskiem.

Po omówieniu wielkich sukcesów osiągniętych po wyzwoleniu kraju przez naród albański w dziedzinie politycznej i gospodarczej, Enver Hodża scharakteryzował wyniki wykonania 2-letniego planu gospodarczego 1949 — 1950.

W porównaniu z okresem przedwojennym poważnie wzrósł w roku 1950 poziom produkcji: poziom produkcji przemysłu górniczego wyniósł — 274,4 procent, a przemysłu maszynowego — 301,1 procent. Łączny obszar zasiewu wyniósł 152,2 procent w porównaniu z okresem przedwojennym.

Po nakreśleniu zadań organizacji partyjnych i państwowych w związku z opracowywaniem planu 5-letniego, Enver Hodża omówił zadania poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Podstawowym zadaniem przemysłu górniczego i innych gałęzi przemysłu jest zagwarantowanie w okresie 5-latki budowy podstaw socjalizmu w Albanii.

W okresie realizacji planu 5-letniego — mówił Enver Hodża — należy stworzyć taki przemysł, który zdolny byłby do podniesienia na wyższy poziom produkcji towarów masowego spożycia na bazie jeszcze szerszego wykorzystania surowców miejscowych, tak, aby zmniejszyć znacznie import towarów.

W ciągu 5-latki musimy zbudować zakłady metalurgiczne, cementownię w mieście Wlora, kombinat drzewny w Elbasanie, fabrykę tytoniu w Szkodra, zakłady produkcji garbnika, tkanin bawełnianych, tkanin wełnianych itd. Niezmiernie ważnym zadaniem jest zwiększenie produkcji i właściwe wykorzystanie energii elektrycznej a w szczególności opracowanie planu elektryfikacji kraju. Jednym z najważniejszych zadań na odcinku rozwoju przemysłu jest obniżenie kosztów własnych.

Kreśląc zadania planu 5-letniego w rolnictwie Enver Hodża wskazał, że rolnictwo jest jednym z najważniejszych gałęzi gospodarki albańskiej. Najważniejszym zadaniem w tej dziedzinie jest zwiększenie produkcji rolniczej. W planie 5-letnim trzeba będzie zbudować sieć kanałów nawadniających, które dostarczą wody plantacjom bawełny. Plan 5-letni winien uwzględnić również konieczność przygotowania kadr, które zajmą się rozwojem uprawy bawełny. Kadry te szkolić się będą zarówno w Albanii jak i w Związku Radzieckim. W okresie planu 5-letniego trzeba będzie również zwiększyć ilość ośrodków maszynowo - traktorowych i podnieść jakość ich pracy.

Mówiąc o spółdzielczości rolniczej Enver Hodża podkreślił, że w dziedzinie tej należy przestrzegać jak najściślej zasady dobrowolności. Najważniejszym zadaniem w chwili obecnej jest wzmocnienie istniejących spółdzielni, zapewnienie im należytej pomocy ze strony ośrodków maszynowo - traktorowych, okazanie im pomocy w zwiększeniu urodzajności i rozwinięciu hodowli bydła.

Enver Hodża zakomunikował, że Biuro Polityczne KC Albańskiej Partii Pracy i rząd opracowały specjalny, 5-letni plan rozwoju hodowli bydła. Plan ten zostanie wkrótce zatwierdzony.

Plan 5-letni przewiduje poważny rozwój wszystkich gałęzi transportu, rozwój obrotów towarowych, podniesienie stopy życiowej ludności.

Wyższe uczelnie, teatry, szpitale,

Rozwojowi ekonomiki kraju i podniesieniu stopy życiowej mas pracujących towarzyszyć musi również wzrost ich poziomu kulturalnego. W okresie realizacji planu 5-letniego powstaną nowe wyższe uczelnie. W br. otwarty zostanie instytut rolniczy, weterynaryjny, pedagogiczny i instytut mechaniki. Ponadto w okresie planu 5-letniego powstaną 2 nowe wyższe uczelnie: instytut planowania i ekonomiki oraz instytut medyczny. W planie 5-letnim — analfabetyzm zostanie zlikwidowany. Wzrośnie liczba teatrów i kin, zbudowana zostanie wytwórnia filmowa. W celu podniesienia poziomu zdrowotnego ludności zbudowane zostaną nowe szpitale, kliniki położnicze, ambulatoria itd.

Dla zachowania pokoju i obrony niepodległości kraju

Aby pomyślnie zrealizować zadania planu 5-letniego — oświadczył w zakończeniu Enver Hodża — naród nasz pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy musi oddać wszystkie siły realizacji planu, planu szczęśliwej przyszłości najszerszych rzesz ludu pracującego naszego kraju. Zadania są trudne, lecz muszą one być wykonane. Na drodze naszej napotykamy wiele trudności, lecz partia nasza i naród nie obawiały się nigdy trudności i nigdy obawiać się ich nie będą. Wszystkie te trudności zostaną skutecznie przezwyciężone, albowiem w realizacji tego ogromnego zadania, posiadającego żywotne znaczenie dla naszego kraju, dla zapewnienia lepszej przyszłości narodowi, dla zapewnienia niezawisłości kraju i utrwalenia pokoju, któremu zagrażają amerykańsko-angielscy podżegacze wojenni i ich satelici, narodowi i naszej partii okazują ogromną pomoc Związek Radziecki i osobiście towarzysz Stalin, którzy bronią również naszego narodu i naszej partii. Narodowi naszemu i naszej partii udzielają pomocy i bronią ich kraje demokracji ludowej, udzielają pomocy wszystkie postępowe narody świata. Wykonanie planu 5-letniego zależy od nas. Z honorem wywiążemy się z tego trudnego zadania, albowiem jest to konieczne dla szczęścia i rozkwitu naszego narodu, dla obrony wolności i niezawisłości kraju, dla zachowania pokoju na całym świecie.

Coraz donioślej brzmi głos narodu niemieckiego

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Berlin, 28 września

Coraz szerszym echem odbijają się w Niemczech propozycje premiera Grotewohla w sprawie ogólnoniemieckich rozmów.

75 procent przeciw remilitaryzacji

Propozycja premiera Grotewohla — co przyznają wszyscy — trafiła na niezwykle podatny grunt. Perspektywa bowiem nowych miliardowych wydatków na wojsko kosztem jeszcze większej pauperyzacji szerokich warstw ludności, a przede wszystkim życie w klimacie wojennym i w atmosferze panoszenia się hitlerowskich generałów, nie leży w interesie przytłaczającej większości mieszkańców Trizonii.

Ostatnia ankieta Instytutu Badania Opinii Publicznej (EMNID) w Spielefeld wykazała, iż mimo wysiłków Adenauera i jego propagandy w dalszym ciągu 75 procent ludności stanowczo sprzeciwia się jakiejkolwiek formie remilitaryzacji.

Również prasa zachodnio-niemiecka, nawet mieszczańska i konserwatywna, pod wrażeniem, zmowy Adenauera z międzynarodowym imperializmem zaczyna coraz krytyczniej wypowiadać się pod adresem polityki Bonn, wskazując na rosnące niebezpieczeństwo pogłębienia rozbicia Niemiec.

Adenauer nie ma prawa przemawiać w imieniu narodu

Znamiennym przejawem takiej właśnie krytyki było wystąpienie tygodnika hannowerskiego „Der Spiegel", który w artykule wstępnym zarzucił po prostu Adenauerowi, że jest bardziej *„amerykańskim, niż niemieckim politykiem"*. Tygodnik oskarżył kanclerza Trizonii o rozmyślne sabotowanie rozmów z rządem NRD pisząc, że *„kanclerz, który taką szansę pokojowego porozumienia określa stale mianem „propagandowego tricku", nie powinien więcej przemawiać w imieniu narodu niemieckiego"*.

Tygodnik ten zaznaczając, że właśnie teraz istnieje ponowna możliwość nawiązania pokojowych rozmów ze Wschodem powiada, że *„nie chcemy wiecznego życia pośród manewrujących czołgów amerykańskich, ale wolimy mieć swoich braci ze Wschodu przy sobie"*.

Ostry, krytyczny ton wspomnianego artykułu, wydrukowanego na czołowej stronie tygodnika, który cieszy się wielką poczytnością w Trizonii, nie jest bynajmniej sporadyczny ani odosobniony. Wskazuje on tylko na tendencje nurtujące obecnie w społeczeństwie zachodnioniemieckim, które pragnie jedności Niemiec, domaga się handlu ze Wschodem i chce wyzwolić się z żelaznych kleszczy namiestnika Wall Street we Frankfurcie nad Menem.

Tym tłumaczy się stanowisko „Der Spiegel", który pisze: *„Nie będziemy potrzebowali planu Marshalla, jeżeli pozwoli się nam sprzedawać nasz węgiel po cenach rynkowych i jeśli będziemy mogli swobodnie handlować z Chinami i krajami Europy wschodniej... Możemy żyć bez pomocy marshallowskiej, jeżeli nam się tylko na to pozwoli i to nawet bez ziem wschodnich i razem z 8 milionami przesiedleńców... Przynajmniej wtedy* — pisze dalej nie bez ironii „Der Spiegel" — *ustaną uszczypliwe uwagi prasy amerykańskiej pod adresem tych Niemców, którzy mają swoje własne zdanie o polityce amerykańskiej i nie będą nam mogli Amerykanie zarzucić, że żyjemy na koszt amerykańskiego podatnika my, którzy za nasze miliardy utrzymujemy setki tysięcy żołnierzy okupacyjnych..."*

Powstanie „Komitetu ogólnoniemieckiego porozumienia"

Takie same właśnie myśli nurtowały również owe 40 tysięcy osób, które demonstrowały na Hansaplatz w Dortmundzie, domagając się od Adenauera przyjęcia propozycji Grotewohla. Demonstrację tę poprzedziło ukonstytuowanie się w Düsseldorfie „Komitetu ogólnoniemieckiego porozumienia", który wystąpił z manifestem do wszystkich mieszkańców Trizonii.

„Sprawa zjednoczenia Niemiec jest w pierwszym rzędzie niemieckim zagadnieniem, albowiem bez zgody Niemców między sobą nie może być mowy o pokojowym rozwiązaniu tego problemu" — czytamy w tym manifeście, który odpowiada tym samym na radiowe przemówienie Adenauera, twierdzącego, że *„sprawa jedności Niemiec należy wyłącznie do okupantów"*. Manifest düsseldorfski zwraca się więc do wszystkich Niemców aby domagali się podjęcia rozmów ze Wschodem i aby propagowali jedność Niemiec bez względu na swoje polityczne zapatrywania i światopogląd.

Manifestacja 40 tysięcy dortmundczyków z udziałem przedstawicieli wszystkich partii i stronnictw politycznych była niewątpliwie pierwszą tego rodzaju demonstracją wszystkich warstw ludności domagających się zjednoczenia Niemiec.

Przewodniczący socjaldemokratycznego komitetu do walki z remilitaryzacją, radny Walter Staubitz (SPD) powiedział: *„Schumacher domaga się równouprawnienia w uzbrojeniu Niemiec. My, Niemcy nie potrzebujemy militarnego równouprawnienia... Potrzebujemy równouprawnienia w pokoju, oraz strategii pokoju i odbudowy... Musimy powiedzieć pod adresem Bonn słowami Augusta Bebla: „Temu systemowi nie damy ani jednego człowieka i ani jednego grosza!"*

A były prezydent miasta Muenchen Gladbach, chrześcijański demokrata — Wilhelm Elfes (CDU) zawołał:

„Odrzućmy teraz wszystko co nas dzieli, podajmy sobie dłonie i wspólnie walczmy o jedność naszej ojczyzny!"

Żeby Niemcy nie strzelali do Niemców

Takich wieców, jak w Dortmundzie wiele było w tym tygodniu w zachodnich Niemczech. Niemniej tłumny był wiec w Lubece, gdzie tysiące przesiedleńców ze Wschodu domagały się pokojowych rozmów z rządem NRD. *„Gdy premier Grotewohl wyciąga do nas rękę* — powiedział na tym wiecu senior rady miejskiej miasta Lubeki, poseł do Landtagu ze Stronnictwa Przesiedleńców, Kramer — *to musimy ją przyjąć"*.

Również inny poseł do Landtagu, Hartmann wypowiedział się w Lubece za przyjęciem propozycji Grotewohla ponieważ *„inaczej dojdzie jeszcze do tego, że Niemcy będą strzelać do Niemców"*.

Prasa zachodnia podaje codziennie odgłosy oraz sprawozdania z podobnych wystąpień ludności, spontanicznie demonstrującej przeciwko polityce Adenauera, który — jak słusznie pisze „Der Spiegel" — nie ma po prostu odwagi rozmawiać z Grotewohlem. Wie on bowiem dobrze, iż nie znajdzie logicznych argumentów dla obrony swojej amerykańskiej, wrogiej narodowi niemieckiemu polityki. Polityki, która może doprowadzić Niemcy zachodnie jedynie do nowej katastrofy.

MARIAN PODKOWIŃSKI

Nowe kontrtorpedowce angielskie w Zatoce Perskiej

(f) PARYŻ (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja France Presse, wojska irańskie obsadziły główne obiekty w Abadanie. Na teren rafinerii dopuszczono tylko 12-tu spośród kilkuset techników brytyjskich.

Do Zatoki Perskiej przybyły jeszcze dwa kontrtorpedowce brytyjskie.

Premier brytyjski Attlee zwrócił się do Trumana z pismem w sprawie konfliktu naftowego w Iranie. Truman przesłał do Attlee odpowiedź, której treść nie jest na razie opublikowana. Równocześnie Truman przesłał pismo do szacha irańskiego.

Rząd Albanii piętnuje prowokacje graniczne faszystów greckich

(f) TIRANA (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej Prifti skierował do sekretariatu ONZ pismo z protestem przeciwko 24 wypadkom pogwałcenia granicy albańskiej przez greckie wojska lądowe i lotnictwo w okresie od 1 do 21 września br.

W imieniu rządu Albańskiej Republiki Ludowej — stwierdza wiceminister Prifti — zakładam ostry protest przeciwko tej nowej agresywnej działalności dokonywanej rozmyślnie przez siły zbrojne rządu greckiego przeciwko Albańskiej Republice Ludowej i ponownie domagam się, aby ONZ poczyniła niezbędne kroki celem położenia kresu tym agresywnym działaniom władz ateńskich, obliczonym na rozpętanie wojny w interesie amerykańsko-angielskich imperialistów i ich satelitów.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 39 (151) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową".

Artykuł wstępny poświęcony jest II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Rocznicy tej poświęcony jest również artykuł Tung Pi-wu, członka Biura Politycznego KC KP Chin.

Numer zawiera liczne materiały demaskujące zbrodniczą działalność amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych i omawia wzrastający opór narodów przeciw ich knowaniom. Temat ten porusza również artykuł pt. „Zmowa agresorów w Ottawie przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów".

List z Tokio donosi o walce narodu japońskiego przeciw militaryzacji i przekształceniu kraju w amerykańską bazę agresji.

Ponadto numer zawiera artykuł sekretarza KC KP Bułgarii — I. Rajkowa, recenzję zbioru przemówień i artykułów M. Rakosiego, notatkę o ogromnej popularności Krótkiego Kursu Historii WKP(b), materiały o przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju, felieton pt. „Demokracja pałki policyjnej" i in.

Strajki w wielkich zakładach przemysłu wojennego USA

(f) NOWY JORK (PAP). Ruch strajkowy w USA przybiera ostatnio na sile, ogarniając głównie załogi wielkich zakładów przemysłowych, pracujących dla celów wojennych.

26 września w zakładach „Rite Aeronautical Corporation" w Woodbridge (stan New Jersey) zastrajkowało około 10.000 członków związku zawodowego robotników przemysłu automobilowego. W związku ze strajkiem przerwana została produkcja motorów odrzutowych i spalinowych dla lotnictwa i floty wojennej. Robotnicy żądają podwyżki płac. Jak oświadczył przedstawiciel „Rite Aeronautical Co", zakłady posiadają zamówienia na sumę przeszło 1 miliarda dolarów:

W 3 fabrykach firmy „Douglas Aircraft Co" w południowej Kalifornii strajkuje przeszło 10.000 robotników, domagających się podwyższenia zarobków. Strajk ten poważnie utrudnił produkcję samolotów wojskowych.

Od kilku już dni trwa strajk robotników w zakładach budowy maszyn „Pritt and Wittney Aircraft Co" w Southington w stanie Connecticut. Zastrajkowało też przeszło 5.000 robotników zakładów budowy obrabiarek „Brown and Sharp" w Providence, żądając podwyżki płac. Od 9 tygodni strajkuje 22.000 robotników zakładów „Peoria Illinois Caterpillar", produkujących maszyny dla robót ziemnych i ciągniki spalinowe.

Nowa fala strajków we Francji

(d) PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite" podaje, że dzięki jedności działania robotników należących do wszystkich organizacji związkowych, robotnicy budowlani departamentu Somme et Marne wywalczyli podwyżkę płac. Podwyżkę płac uzyskali również robotnicy niektórych przedsiębiorstw w departamencie Correze.

W okręgu paryskim strajkują metalowcy w Courbevoie, Chantilly i Corbeille. W Saint-Etienne 600 metalowców strajkuje na znak protestu przeciw uwięzieniu znanego działacza związkowego. Strajkują piekarze w Rouen, w Dieppe i w Hawrze. W ruchu strajkowym biorą udział dokerzy Tulonu, tysiące robotników Marsylii i innych miast Francji.

W toku strajków wszędzie utrwala się jedność działania organizacji związkowych wchodzących w skład Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), chrześcijańskich związków zawodowych i „Force Ouvriere".

Stanęły kopalnie siarki na Sycylii

(f) RZYM (PAP). We wszystkich kopalniach siarki na Sycylii rozpoczął się strajk górników. Strajk ten proklamowany został na znak solidarności ze strajkującymi górnikami kopalni Leroala, którzy przerwali pracę przed tygodniem, żądając podwyżki płac.

Von Papen znów w Stambule

(f) PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że do Stambułu przybył osławiony dyplomata hitlerowski von Papen, jeden z głównych zbrodniarzy wojennych. Wizyta ta następuje w kilka dni po zaproszeniu Turcji do grona uczestników agresywnego paktu atlantyckiego.

Prasa zachodnio-niemiecka na żołdzie imperialistów USA

(d) BERLIN (PAP). Amerykańskie władze okupacyjne w Trizonii postanowiły wyasygnować znaczne sumy na „pomoc finansową" dla dzienników i czasopism zachodnio-niemieckich, pod warunkiem, że będą one popierały bez zastrzeżeń politykę remilitaryzacji i propagowały agresywne plany imperializmu amerykańskiego.

Pierwsza transza tej „pomocy" amerykańskiej w wysokości 7 milionów marek została rozdzielona między 13 dzienników.

Najwięcej otrzymały „Frankfurter Rundschau" i „Die Welt" a mianowicie 1.600 tys. i milion marek.

Monachium-symbol hańby i zdrady

Zofia Artymowska

Data 29 września 1938 roku, przeszła do historii jako symbol haniebnej zdrady burżuazji zachodnio-europejskiej, która płaszcząc się przed faszyzmem zaprzedała interesy własnych krajów Monachijski układ, który wydawał na łup faszyzmowi niemieckiemu Czechosłowację — był kanałem, przez który rządy zachodnich mocarstw chciały skierować agresję Hitlera przeciwko ZSRR, przekreślając bezpieczeństwo własnych narodów.

„Nieinterwencja" — przeciw komu?

Monachium było uwieńczeniem tzw. „polityki nieinterwencji", przy pomocy której kapitalistyczne rządy Anglii i Francji umożliwiły poważny wzrost sił międzynarodowego faszyzmu. „Nieinterwencja" oznaczała wrogość wobec sił postępowych we własnych krajach i wobec jedynego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego. Narzędziem agresji przeciw ZSRR — miał być faszyzm niemiecki, wyhodowany przez międzynarodowy kapitał.

W listopadzie 1937 r. w San Francisco, przy okrągłym stole, obradowali niemieccy i amerykańscy przemysłowcy. Reprezentowane były największe potęgi finansowe Trzeciej Rzeszy i amerykańskiego businessu. Przedstawiciele domu Morgana i Du Ponta oświadczyli wówczas zbrojmistrzom Hitlera, że dążą do zbliżenia z Niemcami faszystowskimi celem wspólnej walki przeciwko ZSRR.

W tym samym czasie w Berlinie, wysłannik Chamberlaina — lord Halifax oświadczył Hitlerowi, że zarówno on, jak inni członkowie rządu brytyjskiego są głęboko przeświadczeni, iż *„Hitler dokonał wielkiego dzieła nie tylko w Niemczech. Przez zniszczenie komunizmu we własnym kraju zagrodził mu również drogę w głąb Europy zachodniej. Niemcy tedy mają pełne prawo uważać się za bastion Zachodu przeciwko bolszewizmowi"*.

Tak wyglądała imperialistyczna „nieinterwencja": plany walki z komunizmem, plany walki z państwem socjalizmu, którego przykład pobudzał robotników całego świata do walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Deptanie interesów małych państw

Brnąc konsekwentnie po linii owej „nieinterwencji" rząd angielski wobec „Anschlussu" wyraźnie dał do zrozumienia, że godzi się na zabór Austrii, Czechosłowacji i Gdańska. W przededniu Monachium, koła rządzące Anglji i związanej z Czechosłowacją paktem o wzajemnej pomocy Francji — przyjęły dewizę: *„jeśli Niemcy dążą do zagarnięcia Czechosłowacji, to nie ma sposobu zapobieżenia temu"* Mało tego Jak pisał w swych pamiętnikach dyplomata hitlerowski von Dirksen — *„rząd angielski... nieustannie wywierał nacisk na niezdecydowany rząd praski, namawiając go do szybkich i wielkodusznych ustępstw w sprawie sudeckiej"* „Wielkodusznych" — to znaczy takich, które stanowiłyby dostateczną cenę dla Hitlera, w zamian za gotowość uderzenia przeciw ZSRR.

Rządy zachodnie nie tylko podpisały w Monachium zgodę na rozbiór Czechosłowacji, ale zmobilizowały cały swój wysiłek dyplomatyczny, żeby nie dopuścić do walki i storpedować wszelkie próby niesienia Czechosłowacji pomocy. Zrobiły więc wszystko, żeby hitlerowski Wehrmacht mógł bez wystrzału zająć Sudety.

Nieco później — wpływowy polityk angielski Wilson zapewnił przedstawiciela Hitlera, że jeśli dojdzie do pełnego porozumienia Anglii z Niemcami (w celach wiadomych) — *„w tym wypadku — Niemcy mogłyby zrealizować swe żądania wobec Polski"*.

Spisek międzynarodowego kapitału wymagał ofiar z małych państw.

„Sieg heil" w polskim miniaturowym wydaniu

Hitlerowskie plany napaści na Polskę najdokładniej wyłożone choćby w „Mein Kampf" — nie były tajemnicą. Żądania terytorialne, wysuwane przez Hitlera w stosunku do Gdańska, „korytarza" i Śląska z każdym dniem przybierały na ostrości. Odsłaniała groźbę dla niepodległości Polski i mobilizowała do walki przeciw faszyzmowi opinia postępowa w kraju, przede wszystkim — komuniści.

Ale sanacja i popierające jej politykę w gruncie rzeczy inne burżuazyjne i pseudo-demokratyczne partie — nie zamierzały bynajmniej bronić niepodległości kraju Przeciwnie, już zawarty przez Becka w roku 1934 pakt o nieagresji — odegrał poważną rolę w ułatwieniu Hitlerowi przygotowań do agresji. A cała późniejsza polityka polskiej reakcji konsekwentnie szła po wytyczonej tym układem drodze.

W zamian za usługi, oddawane hitlerowcom — Hitler obiecywał sanacyjnemu reżimowi „udział w zyskach", stwierdzając protekcjonalnie w rozmowie z ambasadorem Lipskim, że Polska *„jest istotnym czynnikiem obrony Europy przeciw ZSRR"*.

Sanacyjni „mocarstwowcy" w wyniku Monachium mieli otrzymać Zaolzie i zaspokoić w ten sposób swe imperialistyczne ambicje.

Marsz na Zaolzie — jeden z najbardziej haniebnych aktów burżuazji polskiej — odbywał się przy triumfalnych surmach sanacyjno-faszystowskiej propagandy oraz przy poparciu prawicy PPS i NKW SL. Nic dziwnego, że sanacyjna „Gazeta Polska" pisała w dniach wrześniowego kryzysu: *„Z dumą możemy stwierdzić, że wszyscy bez względu na różnice przekonań... znajdują się dziś we wspólnym i zwartym szeregu"* To „wszyscy" oznaczało wszystkie odłamy reakcji, wszystkie antyludowe siły. Nacjonalistyczna heca miała ukryć przed narodem symptomy zbliżającej się katastrofy. Bo udział w rozbiorze Czechosłowacji nie tylko nie przyczynił się — jak twierdziła sanacja — do wzmocnienia „mocarstwa" polskiego, ale bezpośrednio pomógł w uzbrajaniu przeciwko Polsce jej śmiertelnego wroga — niemieckiego faszyzmu.

Kiedy Związek Radziecki ofiarował Czechosłowacji pomoc zbrojną, rząd polski w gorliwości służenia Hitlerowi kategorycznie sprzeciwił się przejściu wojsk radzieckich przez terytorium Polski. Stanowisko sanacji, idącej na pasku Hitlera — poparły wówczas gorąco USA, Anglia i Francja.

I tak — sanacja przekreśliła wówczas jeszcze jedną szansę pohamowania hitlerowskich agresorów, szansę uratowania niepodległości Polski i uniknięcia straszliwej hitlerowskiej okupacji.

Jedynym mocarstwem, które konsekwentnie przeciwstawiało się siłom międzynarodowej reakcji i faszyzmu był Związek Radziecki. W obliczu Monachium — dyplomacja radziecka starała się wpłynąć na mocarstwa zachodnie, aby ustalić wspólnie środki, mogące powstrzymać hitlerowskich agresorów. Ale cele mocarstw imperialistycznych były sprzeczne ze sprawą pokoju. „Racja stanu" międzynarodowego kapitału stawiała rządy USA, Anglii i Francji po tej samej stronie barykady, po której znajdował się Hitler, Mussolini, Hirohito i ich satelici, w rodzaju rządu sanacji.

Po Monachium — rozzuchwalony Hitler postanowił najpierw oczyścić pole z kapitalistycznych konkurentów, żeby potem (jak to sobie uroił) — zagarnąć całość zysków z kampanii antyradzieckiej Monachium otworzyło Wehrmachtowi triumfalną bramę do Warszawy, Paryża, Brukseli i innych stolic europejskich. Bramę do II wojny światowej.

Przeciw nowemu Monachium

Demaskując imperialistyczne plany rozpętania antyradzieckiej wojny rękami hitlerowskich Niemiec, towarzysz Stalin, jeszcze na długo przed Monachium na XVII Zjeździe WKP(b) z genialną dalekowzrocznością rysował jej ostateczne rezultaty: *„...niechaj nie skarżą się na nas panowie burżuje, jeżeli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów dziś „z bożej łaski" szczęśliwie panujących"*.

Te słowa sprawdziły się w całej pełni.

W wyniku wojny, rozpętanej przeciw ZSRR, świat kapitalistyczny wyszedł osłabiony o Polskę i inne kraje europejskie, które zrzuciły reakcyjne rządy „z bożej łaski" i weszły na drogę budowy socjalizmu. Oderwały się od świata kapitalistycznego ponadto potężne Chiny. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna.

Dziś, amerykański imperializm przejął berło nienawiści wobec ZSRR i zamierza realizować hitlerowskie plany agresji. Twórcy nowego Monachium — zdradziecka burżuazja krajów kapitalistycznych zaprzedają interesy narodowe tym razem imperializmowi amerykańskiemu i jego hitlerowskim „żandarmom Europy". I tak jak wówczas, reakcja polska jest u ich boku. W roli agentów obcych wywiadów, w roli służalców zaciekłych wrogów Polski — spotkali się wszyscy ci, którzy zdradzali i zdradzają naród. I ci z pod znaku sanacji i endecji i ci z pod sztandarów Mikołajczyka i prawicy PPS. Spotkali się, lecz już poza narodem.

Dziś jednak stosunek sił na świecie jest zupełnie inny niż przed II wojną światową.

Wówczas — Monachium było możliwe, gdyż z jednej strony znacznie słabsze były jeszcze siły postępu w krajach kapitalistycznych z drugiej zaś strony — Związek Radziecki był sam jeden przeciw całemu światu kapitalizmu.

Dziś — Związek Radziecki i kraje pokoju, stojącą u jego boku obejmują jedną trzecią ludzkości. Dziś obok siebie w tym obozie stoją złączone przyjaźnią narody Polski i Czechosłowacji, silne więzami braterstwa ze Związkiem Radzieckim. Dziś — przeciw obozowi wojny występuje potężny ruch robotniczy, występuje setki milionów liczący ruch obrońców pokoju. Siła — jakiej nie znała dotąd historia, siła zdolna przekreślić plany nowego Monachium.

Wiadomości sportowe

Spotkanie pływaków NRD z młodzieżą Warszawy

Bawiąca w Warszawie od środy ekipa pływacka Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyła w piątek przed południem wieniec u stóp pomnika Bohaterów Ghetta. Wieniec złożyli w otoczeniu sportowców NRD kierownik ekipy Flemming i czołowy pływak NRD — akademicki mistrz świata Gold. Na szarfach wieńca widnieje napis: „Cześć Bohaterom, którzy padli w walce przeciwko faszyzmowi i wojnie".

*

W godzinach popołudniowych w Młodzieżowym Domu Kultury odbyło się spotkanie pływackiej drużyny NRD z młodzieżą stolicy.

Po powitaniu gości przez przedstawiciela młodzieży odpowiedział kierownik ekipy — Flemming, który między innymi stwierdził:

„Jesteśmy pierwszą, oficjalną delegacją sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, ale na pewno nie ostatnią. Przez przyjacielskie spotkania, my sportowcy przyczynimy się do jeszcze silniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni łączącej nasze narody."

Przemówienie kierownika ekipy pływaków niemieckich wielokrotnie przerywane było entuzjastycznymi okrzykami na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której brały udział zespoły MDK. Wystąpili również goście.

*

Sportowcy NRD wyrażają wielką radość ze swego pobytu w Warszawie. Ze szczególnym uznaniem podkreślają tempo odbudowy naszej stolicy.

W sobotę, 29 bm. rozpoczną się dwudniowe międzypaństwowe zawody pływackie Polska — NRD. Chociaż jest to pierwsze oficjalne spotkanie zawodników obu krajów, pływacy NRD i Polski znają się już dobrze, startowali bowiem razem w ubiegłym roku w Berlinie podczas Zlotu FDJ i w roku bieżącym na XI Akademickich Mistrzostwach Świata.

Na specjalne podkreślenie zasłużyły, ale poczynili pływacy NRD i wielki sukces jaki odnieśli na Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie. Sukcesem tym jest zajęcie drugiego miejsca za Węgrami oraz zdobycie trzech złotych medali i ustanowienie nowych rekordów krajowych.

Drużyna NRD, którą gościmy obecnie w Warszawie, nie różni się prawie od tej, która zajęła drugie miejsce na Akademickich Mistrzostwach Świata. Tak więc pływacy polscy będą mieli trudnego przeciwnika.

W sobotę, w pierwszym dniu zawodów na 400 m st. dow. mężczyzn ujrzymy na starcie Gremlowskiego i Kociszewskiego (Polska) oraz Hungera i Müllera (NRD). Następna konkurencja — 100 m st. dow. kobiet, to pojedynek mistrzyń obu krajów — zdobywczyni największej ilości punktów dla barw NRD Grossman z Dzikówną. Niemniej zaciętą walkę stoczą w tym samym wyścigu Brollówna (Polska) z Richter (NRD).

100 m st. mot. mężczyzn to konkurencja, w której Petrusewicz i Ciężki walczyć będą ze zdobywcą złotego medalu w Berlinie —

W szóstą rocznicę śmierci Bronisława Spychaja

Przed sześciu laty zmarł po długiej i ciężkiej chorobie tow Bronisław Spychaj — wybitny działacz Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Robotniczej wierny syn klasy robotniczej, niezłomny szermierz wyzwolenia ludu pracującego spod kapitalistyczno - obszarniczego jarzma, bojownik o Polskę socjalistyczną.

Tow Bronisław Spychaj urodził się 11 stycznia 1902 r w Ludwikowie, przedmieściu Ostrowca, w rodzinie robotniczej Ojciec jego był pomocnikiem kowala w hucie Ostrowiec Bronisław Spychaj od lat dziecinnych wychowywał się w atmosferze rewolucyjnych walk staczanych przez robotników Ostrowca wraz z całą polską klasą robotniczą przeciwko wyzyskowi i uciskowi Już jako młody robotnik rzuca się w wir walki klasowej Mając lat 21 wstępuje do szeregów Komunistycznej Partii Polski i staje się jednym z założycieli organizacji Związku Młodzieży Komunistycznej w Ostrowcu W latach 1923 — 1925 bierze czynny udział w walkach strajkowych, demonstracjach robotniczych i w walkach ulicznych przeciwko granatowej policji.

Rosły szeregi organizacji komunistycznej, a jeszcze szybciej wzrastało jej znaczenie i wpływ na masy robotnicze Wściekała się defensywa, bledli ze strachu macherzy spod znaku piłsudczykowskiego kierownictwa PPS Tow Bronisław Spychaj na wiecach i zebraniach robotniczych odsłaniał zdradziecką rolę i sprzedajną politykę przywódców PPS i robotnicy z pogardą odwracali się od nich, przechodząc walnie pod sztandary partii komunistycznej.

W lipcu 1925 roku Bronisław Spychaj został aresztowany wraz z kilkunastoma innymi towarzyszami Na rozprawie sądowej, która odbyła się w 1926 r w Radomiu, tow Spychaj, mający tzw otwartą sprawę, odpowiedział na pytanie sądu, czy przyznaje się do winy, tymi słowami:

— Moja działalność i praca służyła wyłącznie interesom klasy robotniczej i ludu pracującego Jeśli popełniłem błędy lub przestępstwo w stosunku do mas pracujących Polski, to tylko lud może mnie sądzić Wy reprezentujecie „sprawiedliwość" garstki kapitalistów, ale nie sprawiedliwość ludu i dla tego nie macie prawa sądzić mnie ani mojej działalności.

Sąd, złożony z pachołków państwa obszarników i kapitalistów skazał tow Bronisława Spychaja na więzienie Tak zemściła się burżuazja na wiernym i dumnym synu klasy robotniczej Kare tow Spychaj odbywał w więzieniach w Radomiu, Sandomierzu i Łomży Nie marnował czasu, mimo niesłychanych trudności uczył się, czytał, studiował naukę marksizmu - leninizmu, a równocześnie uczestniczył w zaciętych walkach, którą prowadzili więźniowie polityczni w obronie swej godności żołnierzy rewolucji socjalistycznej, bojowników o wyzwolenie klasy robotniczej

Po wyjściu z więzienia tow Spychaj niezwłocznie wrócił do czynnych szeregów partyjnych Wskutek prześladowań defensywy zmuszony był opuścić Ostrowiec Stanął więc całkowicie do dyspozycji partii i rozpoczął życie zawodowego rewolucjonisty. Pracował z ramienia partii w Łodzi, Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim, Poznaniu i Grudziądzu. Jesienią 1931 r został aresztowany w Grudziądzu

Już w defensywie został dotkliwie pobity, lecz nie przyznał się ani do swego prawdziwego nazwiska, ani do stawianych mu zarzutów W więzieniu trzymano go od listopada do marca w bieliźnie, bez siennika, bito go i zalewano celę wodą. Ale oprawcy niczego nie wskórali: Bronisław Spychaj wykazał niezrównany hart ducha i bezgraniczną wierność idei.

Lata cierpień i poniewierki, a szczególnie katusze więzienne nie minęły jednak bez śladu. Na skutek tortur tow Spychaj zapadł na gruźlicę kręgosłupa Po wielu miesiącach starań, gdy sama administracja więzienna była przekonana, że jego stan jest beznadziejny, władze faszystowskie zgodziły się zwolnić tow. Spychaja na leczenie W Warszawie towarzysze otoczyli go najtroskliwszą opieką Dzięki pomocy partii i nadzwyczaj serdecznej opiece towarzyszy, życie tow. Spychaja zostało uratowane.

Długie miesiące leżał w sanatorium w Otwocku w gipsie wracając powoli do zdrowia Odwiedzali go często towarzysze i za każdym razem wracali pełni podziwu dla niezwykłej siły ducha i hartu Bronisława Spychaja Przykuty w dosłownym znaczeniu do łoża boleści, ten robociarz - komunista był źródłem siły i otuchy, niezłomnej wiary w zwycięstwo klasy robotniczej, był pełen nienawiści do wroga klasowego i miłości do ludu Chciwie słuchał opowiadań o pracy partyjnej, o walce mas pracujących z sanacyjnym reżimem, o przebiegu wojny domowej w Hiszpanii, o walce przeciwko faszyzmowi.

Wrzesień 1939 r. zastał Bronisława Spychaja w otwockim sanatorium Wstał z gipsu i wraz z towarzyszami udał się na wschód — tam, skąd po kilku latach miało przyjść wyzwolenie ludu polskiego W Związku Radzieckim tow Spychaj leczył się nadal w pięknym sanatorium w Iwanowie Nie zdążył jednak zakończyć kuracji, gdy zdradziecka napaść hitlerowców zakłóciła pokojową pracę narodu radzieckiego

Na wieść o tym Bronisław Spychaj wypisał się z sanatorium i udał się do pracy Gdy towarzysze próbowali mu to wyperswadować twierdząc, że po długoletniej chorobie nie będzie w stanie pracować tow Spychaj odparł:

— Czy po to tak długo i gruntownie byłem leczony, aby teraz nic nie robić? Miliony ludzi radzieckich poszły na front, żeby bronić ojczyzny, trzeba więc ich zastąpić w robocie

Poza pracą zawodową tow Spychaj był bardzo aktywny w środowisku Polaków Budził w nich wiarę w zwycięstwo nad hitleryzmem, w wyzwolenie Polski, w to, że po wyzwoleniu nie będzie ona więcej państwem burżuazyjnym.

— Jakżebym chciał dożyć momentu — mawiał często, — kiedy można będzie wrócić do wolnego już kraju i popracować nad budownictwem nowej Polski.. Wrócić do rodzimego Ostrowca... Ileż to tam w kraju będzie roboty!

W Iwanowie zorganizował Związek Patriotów Polskich, kierował jego działalnością. W 1944 roku wezwany został do Moskwy, gdzie objął stanowisko przedstawiciela Polskiej Partii Robotniczej w Zarządzie Głównym Związku Patriotów Polskich.

Nie szczędząc sił, z całym oddaniem, z myślą o zwycięstwie i wiarą w szczęśliwą przyszłość Polski Ludowej pracował aż do ostatniego tchnienia. Ale słaby już organizm nie wytrzymał długo Całą siłą woli odpędzał Bronisław Spychaj rosnącą niemoc, ukrywał przed towarzyszami i lekarzami rozwijającą się chorobę, często mówił:

— Wiecie, towarzysze, teraz, kiedy już tak bliskie jest nasze zwycięstwo, czuję się tak dobrze, jak nigdy

Coraz częściej myślał i mówił o powrocie do kraju, do Ostrowca. „Muszę tam koniecznie być..."

Ale nieubłagana śmierć wyrwała go z naszych szeregów w parę zaledwie miesięcy po zwycięstwie, po całkowitym wyzwoleniu kraju. 29 września 1945 roku, przestało bić serce tow Bronisława Spychaja.

Komunikując o zgonie, tow. Bronisława Spychaja, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej pisał w nekrologu, że Polska Ludowa, polska klasa robotnicza zawsze pamiętać będą, nieugiętego w walce bojownika o wolność i socjalizm — Bronisława Spychaja.

Pamięć o nim żyje w sercach wszystkich, którzy go znali i ramię przy ramieniu wspólnie z nim walczyli o wolność klasy robotniczej Pamięć o nim z pietyzmem rozchowują robotnicy Ostrowca, którzy nadają jego imie ulicy w swoim mieście Pamięć o nim pomaga nam skuteczniej walczyć o pełny triumf wielkiej sprawy, dla której całe życie oddał tow Bronisław Spychaj.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia

(f) Prezydent RP mianował dr. Bohdana Bednarskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia

Uwaga wykładowcy kursów partyjnych II stopnia

(f) W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolenia partyjnego — w niedzielę, dnia 30 września o godz. 13,15 w programie II Polskiego Radia rozpoczyna się cykl audycji zawierających wskazówki, jak prowadzić zajęcia na kursach.

Spotkanie fińskich i polskich obrońców pokoju

(f) Dnia 28 bm. staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą odbyło się w „Bristolu" spotkanie bawiącej w Polsce grupy przedstawicieli Fińskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej oraz fińskich literatów i dziennikarzy z działaczami Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, CRZZ, ZSCh, Ligi Kobiet, Związku Prawników Polskich, Stowarzyszenia Architektów RP i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Francuscy intelektualiści w gościnie u polskich działaczy społecznych

(f) Przebywająca w Polsce od trzech tygodni wycieczka francuskich intelektualistów, pracowników kultury i robotników spotkała się w dniu 28 bm. w lokalu Klubu Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatrów i Filmu w Warszawie z przedstawicielami polskich organizacji społecznych.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Literatów, Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Prezydium Stołecznej Rady Narodowej gości francuskich serdecznie powitał przewodniczący St. RN — Jerzy Albrecht

Spotkanie upłynęło w pełnej serdeczności atmosferze.

Radiowy konkurs na temat literatury radzieckiej

(f) Od 2 do 20 października trwać będzie na falach Polskiego Radia wielki konkurs zagadek literackich, organizowany przez „Dom Książki" Tematyka konkursu jest radziecka książka literacka Fragmenty wybranych utworów będą nadawane przez radio w programie I 2 października o godz. 19.00, 9 października o godz. 19.00 i 14 października o godz. 9.45, a w programie II 4, 6, 11 i 18 października o godz. 21.50

Uczestnicy konkursu winni podać nazwisko autora, tytuł cytowanego utworu oraz kilka tytułów innych dzieł tego samego pisarza Jako nagrody przewidziane są liczne książki.

Meldunki młodzieży „SP" o wykonaniu planów

(a) Z wielu powiatów kraju napływają do komend „Służba Polsce" meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów prac społecznych przez junaków hufców „SP"

W woj łódzkim dzięki rozwinięciu współzawodnictwa pracy zrealizowała swoje plany młodzież powiatów: łowickiego, sieradzkiego i Tomaszowa Mazowieckiego. Młodzież „SP" z tego województwa wykonała ponad 59 tysięcy metrów bieżących nowych dróg i naprawiła nawierzchnię 198 tysięcy metrów bieżących dróg.

Junaczki i junacy w woj. bydgoskim wydatnie pomogli chłopom, dokonując m. in. sprzętu zboża z 6.250 ha, przeprowadzając podorywki na polach o powierzchni 167 ha oraz dokonując lustracji 27 tysięcy ha pól ziemniaczanych w ramach zwalczania stonki ziemniaczanej.

Jedni z pierwszych w woj koszalińskim zameldowali o wykonaniu rocznego planu junacy w powiecie Sławno.

300 tysięcy zł na budowę Warszawy od społeczeństwa woj. olsztyńskiego

(f) W ciągu 20 dni września br. ludność woj. olsztyńskiego złożyła na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy ponad 300 tysięcy zł Ogółem w br społeczeństwo tego województwa wpłaciło na budowę Warszawy 1,5 miliona zł, czyli o 12 procent więcej niż w roku ubiegłym.

Z ŻYCIA PARTII

W sprawie szkolenia partyjnego w wielkich zakładach pracy

Wielkie zakłady przemysłowe — to twierdze proletariackie, przodujące w dziele budownictwa socjalizmu. Zadania gospodarcze i polityczne, jakie przed nimi stoją, są wielkie i odpowiedzialne. Dlatego też szczególnego znaczenia nabiera tu szkolenie ideologiczne, kształtujące świadomość towarzyszy, wskazujące im szerokie perspektywy ich codziennej pracy. Toteż w związku ze zbliżającym się początkiem roku szkolenia partyjnego Wydział Szkolenia Partyjnego Komitetu Centralnego zorganizował naradę sekretarzy organizacji partyjnych kilkudziesięciu największych zakładów produkcyjnych.

*

Sprawozdania sekretarzy z kopalni „Prezydent", huty Częstochowa, PZPB im. Stalina oraz PKP Ostrów jak również i dyskusja wykazały, że komitety partyjne dużo uwagi poświęciły przygotowaniu nowego roku szkolenia ideologicznego.

Towarzysze mówili o tym, jak szkolenie ideologiczne członków partii potęguje zdolność mobilizacyjną organizacji partyjnej, podnosi jej rolę kierownika politycznego w walce o zadania sześciolatki.

Oto np. huta Częstochowa. Wszyscy wiedzą, ile zapału, ile poświęcenia włożyła załoga w walkę o przedterminowe uruchomienie nowej stalowni i oddanie do produkcji III pieca na stalowni. Ludzie, którzy niejednokrotnie pracowali bez wytchnienia po 36 godzin, przepojeni byli świadomością wielkości dzieła, które tworzą, świadomością, że są budowniczymi socjalizmu. Bojowa postawa organizacji partyjnej porywała swym przykładem bezpartyjnych. Wyróżniali się w pracy przeszkoleni na kursach towarzysze.

Tow. Świeląg, sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Prezydent", opowiadał, jak kursy szkolenia partyjnego przyczyniają się do formowania kadr aktywistów w kopalni, jak wraz z aktywnością polityczną przeszkolonych towarzyszy podnosi się również ich inicjatywa w pracy zawodowej.

Rosnące zadania wymagają od organizacji partyjnych coraz większego hartu. Aby wychowywać masy pracujące, członkowie partii muszą wciąż rozwijać swą świadomość socjalistyczną, przyswajając sobie zasady nauki marksistowsko-leninowskiej. Komitet zakładowy PZPB im. Stalina w Łodzi zaniedbał sprawę wychowywania i szkolenia aktywu partyjnego, co ograniczyło jego zdolność wychowywania całej organizacji partyjnej a poprzez nią załogi. I to jest jedną z istotnych przyczyn trudności, na jakie napotyka zakład w walce o plany produkcyjne.

W hucie „Kościuszko" szkolenie partyjne, uzbrajając ideologicznie aktyw partyjny, pomagało przełamywać wahania wśród załogi w sprawach wymagających dużej świadomości jak np. w okresie rewizji zaniżonych norm w oddziale mechanicznym lub też w tokarni. W momencie podpisywania zobowiązań we współzawodnictwie na IV kwartał ub. r. Szeroka dyskusja na kursie, nad problemami związanymi z zadaniami zakładu, na którą zaproszono również grupowych i agitatorów, pomogła aktywowi partyjnemu zrozumieć zagadnienie znaczenia prawidłowych norm, celów i zadań współzawodnictwa socjalistycznego i lepiej uzbroiła go do pracy politycznej wśród załogi.

W wystąpieniach prawie wszystkich dyskutantów widać było zrozumienie roli szkolenia partyjnego w pracy nad przyswajaniem przez aktyw linii politycznej partii, w uzbrajaniu go do walki z wrogą propagandą, do przełamywania chwiejnej postawy nowego, niezahartowanego, obarczonego jeszcze drobnomieszczańskim bagażem ideologicznym elementu, napływającego do fabryk ze wsi Zagadnienie to uwypuklili przede wszystkim sekretarze organizacji partyjnych rozbudowujących się zakładów, jak np. tow Broch z Żerania, tow Leśniak z Nowej Huty itp.

Stąd też samokrytyczne wypowiedzi wielu towarzyszy, jeśli idzie o dotychczasowy dobór wykładowców szkolenia partyjnego. Stąd podkreślanie konieczności większej troski ze strony komitetów partyjnych o właściwy skład wykładowców, o podniesienie ich poziomu politycznego i metodycznego.

*

W dyskusji sekretarze dzielili się doświadczeniami swego terenu. Komitet zakładowy huty Częstochowa wystąpił do KW z wnioskiem o wprowadzenie pogadanek na temat dziejów walk klasy robotniczej Częstochowy. Komitet zakładowy fabryki Solvay w Mątwach podjął inicjatywę stworzenia klubu konsultantów w ośrodku szkoleniowym dla pomocy wykładowcom. Wielu towarzyszy poruszało sprawę rozszerzenia sieci ośrodków szkolenia partyjnego. Z inicjatywy komitetu zakładowego wykładowcy w PZPB im. Stalina będą się zaznajamiali z wynikami pracy produkcyjnej poszczególnych słuchaczy.

Wyciągając wnioski z poważnych błędów popełnionych w ub. roku, komitety partyjne w wielkich zakładach pracy podeszły w bieżącym roku z większą uwagą do sprawy naboru słuchaczy. Wysiłki idą w tym kierunku, by przede wszystkim przeszkolić aktyw partyjny — członków egzekutyw organizacji podstawowych, organizacji oddziałowych, organizatorów grup partyjnych, agitatorów — bojową kadrę, która wychowuje całą organizację.

W toku przygotowań do obecnego roku szkolenia partyjnego wiele organizacji partyjnych przeprowadza z każdym kandydatem na kurs indywidualne rozmowy, zrywając z dotychczasowym „typowaniem" z listy.

Na naradzie dzielono się doświadczeniami w rozwiązywaniu trudności organizacyjnych, jak np. trudności związanych z wyborem godzin zajęć, odpowiadających robotnikom zmianowym i turnusowym. Szczególnie zastanawiali się towarzysze nad ułatwieniem uczestnictwa w partyjnym szkoleniu kobietom. W hucie „Kościuszko" w czasie szkolenia kobiet, zorganizowano opiekę nad dziećmi w świetlicy dziecięcej. Komitet partyjny Zakładów Żyrardowskich, poczynił starania, by w dni szkolenia partyjnego przedłużyć godziny otwarcia przedszkola Szereg towarzyszy poruszył również sprawę przystosowania godzin wykładu do godzin pociągów itd

Mówiono również o konieczności popularyzowania szkolenia ideologicznego, o wykorzystywaniu do tego celu agitacji poglądowej, radiowęzła, o wywieszaniu na salach produkcyjnych planów tematyki szkolenia itp. W hucie „Kościuszko" np. w przerwach śniadaniowych wygłasza się krótkie pogadanki radiowe o znaczeniu szkolenia ideologicznego.

Zeszłoroczne doświadczenie w dziedzinie szkolenia partyjnego wykazało, że najsłuszniejsze postanowienia niewiele są warte, gdy nie idzie za nimi praca organizatorska i systematyczna kontrola wykonania W zakładach przemysłowych Nowej Huty, gdzie płynność kadr, przerzucanie towarzyszy z jednego odcinka pracy na inny, utrudnia kontrolę ciągłości szkolenia partyjnego poszczególnych słuchaczy, komitet zakładowy jeszcze w roku ub. zmobilizował grupy partyjne do czuwania, by towarzysze objęci szkoleniem systematycznie pracowali nad sobą. Dało to poważne wyniki.

*

Niektórzy towarzysze krytykowali pracę instancji nadrzędnych na odcinku szkolenia partyjnego. Towarzysze z węzła kolejowego Ostrów Wielkopolski, z zakładów przemysłowych Nowej Huty skarżyli się na nieterminowe dostarczanie materiałów szkoleniowych, co nieraz dezorganizowało im szkolenie. Bywało też, że towarzysze z nadrzędnych instancji lub ośrodków szkoleniowych biurokratycznie ustosunkowywali się do inicjatyw zakładowych komitetów Tak np. wrocławski ośrodek szkoleniowy powołując się na brak instrukcji, nie podjął propozycji organizacji partyjnej Pafawagu w sprawie uruchomienia popołudniowych kursów szkolenia dla wykładowców, bez oderwania od pracy zawodowej.

Z podobną sztywnością odniósł się KD Górna w Łodzi do inicjatywy komitetu partyjnego zakładów im. Reymonta, który chciał przystosować terminy zajęć do warunków tego zakładu.

Wymiana doświadczeń i konkretne wnioski dla przezwyciężenia braków, które przejawiły się w ub roku szkoleniowym niewątpliwie pomogą towarzyszom do należytego przygotowania nowego roku szkolenia partyjnego.

MARIA ARASIMOWICZ

Komu potrzebne są takie kalendarzyki zebrań?

Na pytanie gdzie, w jakich zakładach pracy odbywają się dziś zebrania partyjne, wydział organizacyjny KD Grochów poinformował jednym tchem:

— Godz 14.30 zebranie drugiej organizacji oddziałowej w „Rygawarze" godz 15.00 zebranie organizacji podstawowej w fabryce „Perun" godz 15.15 zbierają się dwie organizacje oddziałowe w fabryce „Wedel", o godz...

— Wystarczy Chcielibyśmy być tylko na jednym zebraniu

— Jeżeli na jednym — zastanowił się nasz informator — to „Perun" Pierwsze zebranie po wyborze nowego sekretarza i po szeregu zmian Będzie tam nasz instruktor W ogóle — warto

Więc „Perun"

Do zebrania było jeszcze daleko kiedy zjawiliśmy się w lokalu komitetu partyjnego Sekretarz bardzo się zdziwił, kiedy poinformowaliśmy go o celu wizyty.

— Zebranie? Jakie zebranie?

— Zebranie organizacji podstawowej — odpowiedzieliśmy

W toku dalszej rozmowy, w której kolejno zdumiony był sekretarz, potem my, ustalone zostało ponad wszelką wątpliwość, że zebrania tu dziś nie będzie

Pozostawał jeszcze „Rygawar", „Wedel" i dość dużo czasu, aby być jednak obecnym na zebraniu partyjnym

W lokalu organizacji partyjnej w fabryce „Wedel" powtórzyła się (w nieco zmienionym wariancie) rozmowa, którą przeprowadziliśmy z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w fabryce „Perun" a w fabryce „Rygawar" było akurat tak samo jak u „Wedla"

Ani tu ani tam zebrania partyjne nie miały się dziś odbyć

— Odłożone.

Mimo, że wskazówka zegarka bardzo już posunęła się naprzód postanowiliśmy nie rezygnować W naszym posiadaniu było jeszcze sporo adresów otrzymanych z KD Praga i Mokotów

Z ulicy Zamojskiego na ulicę Ząbkowską, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo PRT nie jest zbyt daleko Po pół godziny rozmawialiśmy już z sekretarzem

— Zebranie... słusznie, miało być, ale odłożyliśmy je o parę dni.

Jedno błyskawiczne spojrzenie na zegarek i nie pytając nawet jaka jest przyczyna tej decyzji, o której nie został poinformowany Komitet Dzielnicowy, — pożegnaliśmy sekretarza.

Pozostawał Mokotów. Czasu było już niewiele. Tramwaj, przesiadka i po trzech kwadransach podróży znaleźliśmy się na ulicy Racławickiej 12 w Warszawskim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa

Strażnik zatrzymał nas przy wejściu.

— Dokąd?

— Na zebranie partyjne, rzuciliśmy pewnie.

— Jakie zebranie — ostudził nasz zapał. Dawno już wszyscy wyszli

Pozostały jeszcze dwa adresy: Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego i Wytwórnia Filmów"Dokumentarnych Zaufanie jednak do podanych przez KD informacji zostało nadwerężone. Zrezygnowaliśmy więc z dalszych poszukiwań

Tego dnia nie byliśmy na żadnym zebraniu partyjnym, mimo posiadania kilku adresów. Adresów z kompetentnego bądź co bądź źródła, bo z Komitetów Dzielnicowych, które prowadzą u siebie t. zw. kalendarzyki zebrań.

Zebranie partyjne to podstawa całej działalności organizacji. Regularności tych zebrań należy pilnie strzec Naruszanie ustalonych terminów dezorganizuje pracę organizacji partyjnej i osłabia jej aktywność W wypadkach zaś istotnie uzasadnionych, gdy zachodzi konieczność przesunięcia daty zebrania, — organizacje partyjne powinny się porozumieć z Komitetem Dzielnicowym.

Kalendarzyk zebrań — to dokument ułatwiający Komitetom Dzielnicowym organizowanie kontroli nad systematycznością i treścią zebrań w terenie. Kalendarzyk zebrań — to dokument bardzo ważny — pod warunkiem jednak, że daty w nim zaznaczone nie są w rozbieżności z życiem

Komu zaś potrzebne są takie kalendarzyki, na podstawie których nas informowano — do dziś nie zdołaliśmy dociec.

WITOLD KUCZYŃSKI
MARIAN BOJANOWICZ

Na końcowym etapie walki z analfabetyzmem

(f) Na konferencji prasowej zwołanej 28 września br Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem, tow Matuszewski, poinformował dziennikarzy o zadaniach i pracach, związanych z końcowym etapem walki z analfabetyzmem

W dniach od 7 do 14 października odbędzie się ostateczna kontrola rejestracji analfabetów i półanalfabetów. Kontrolę tę przeprowadza specjalnie w tym celu powołane gromadzkie komisje kontrolne względnie blokowe, a w miastach gdzie nie są jeszcze zorganizowane bloki — rejonowe komisje kontrolne

Zadaniem tej kontroli jest ujawnienie analfabetów którzy dotychczas nie byli zarejestrowani, następnie zrewidowanie dotychczasowych zwolnień od obowiązku uczenia się oraz ustalenie ostatecznej liczby analfabetów i półanalfabetów, których należy natychmiast objąć nauczaniem

PKPG i Ministerstwo Oświaty przewidują na rok 1952 odpowiednie fundusze, przeznaczone na uczenie ok. 250 tysięcy osób które ujawni kontrola rejestracji.

Dane liczbowe z lipca bieżącego roku stwierdzają, iż ok. 750 tysięcy osób ukończyło już kursy początkowego nauczania, a do chwili obecnej objęto nauczaniem 1.019.319 analfabetów

Do najsłabszych województw pod tym względem należą woj wrocławskie, lubelskie, białostockie, warszawskie oraz miasto Warszawa. Jednak do dnia 30 września w województwach tych nauczaniem powinni być objęci już wszyscy zarejestrowani.

W okresie kampanii jesienno-zimowej głównym zadaniem komisji społecznych i organizacji masowych jest organizacja nie tylko kursów, ale również zespołów dobrego czytania oraz nauczanie indywidualne.

W ostatniej fazie masowej akcji początkowego nauczania dorosłych szczególnie poważne zadania stanęły przed Społeczną Służbą do walki z analfabetyzmem, w której członkowie winni wziąć jak najwydatniejszy udział w całokształcie prac, związanych z likwidacją analfabetyzmu Już dziś w szeregach Służby Społecznej pracuje w woj. lubelskim 27 tys. osób, w woj. woj. białostockim i gdańskim po 10 tysięcy osób, w Warszawie 2 tysiące i w Łodzi — 1.500 osób.

Obecnie szczególny nacisk położono na akcje zmierzającą do roztoczenia opieki nad każdym absolwentem kursu.

Akcja ta podejmowana jest przez organizacje masowe.

W czasie konferencji Pełnomocnik Rządu poinformował dziennikarzy, że od dnia 1 stycznia 1952 roku nauczaniem nowozarejestrowanych analfabetów, bądź też osób, które z różnych powodów nie mogły ukończyć nauki początkowej, kierować będzie Ministerstwo Oświaty.

(bor)

Próby niedopuszczalnego nacisku na dzieci i rodziców

Rozpoczął się rok szkolny Miliony dzieci polskich zdobywają naukę w szkole, która jest otaczana coraz lepszą opieką, uczą się z nowych, dostępnych każdemu uczniowi podręczników. Wre wytężona praca, przynosząca zadowolenie i radość uczniom, nauczycielom i rodzicom.

Zdawałoby się, że nikt nie może i nie powinien w jakiejkolwiek mierze usiłować zakłócić tego toku wytężonej pracy A jednak z różnych terenów Polski napływają wiadomości o wrogiej i antypaństwowej działalności niektórych reakcyjnych księży, którym nie w smak rozwój naszego szkolnictwa.

Jak wiadomo, w naszych miastach istnieją i powstają nowe szkoły Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, do których uczęszczają dzieci rodziców, nie życzących sobie, by dzieci te pobierały naukę religii. Jednocześnie rodzicom pragnącym, by ich dzieci uczyły się religii, rząd ani władze oświatowe nie stawiają absolutnie żadnych przeszkód w kierowaniu tych dzieci do innych szkół. Dowiadujemy się obecnie o antypaństwowej działalności poszczególnych, reakcyjnych księży, którzy usiłują wywrzeć presję na rodziców i dzieci, by doprowadzić do wycofywania dzieci ze szkół TPD-owskich.

Księża ci posługują się oszczerstwami i fałszerstwami w swojej antypaństwowej propagandzie

Tak np. w Orzegowie (woj. katowickie) miejscowy proboszcz ks. Salbert, chodził od domu do domu uczniów, których rodzice zadeklarowali uczęszczanie dzieci do szkoły TPD, grożąc rodzicom i dzieciom prześladowaniami religijnymi i rozsiewając bzdurne i kłamliwe, obliczone na ciemnotę plotki o szkole TPD

W Libiążu Małym (woj krakowskie), miejscowy ksiądz zgromadził grupę osobników z innych terenów, którzy wygrażali kierownikowi szkoły TPD-owskiej. W Żywcu Starym w tymże województwie, miejscowy ksiądz śmiał nawet w czasie kazania zagrozić ekskomuniką rodzicom posyłającym dzieci do szkoły TPD

W województwie warszawskim w Sochaczewie, ks Miastowski podczas kazania groził rodzicom, których dzieci zapisane są do szkoły TPD, że nie otrzymają rozgrzeszenia

Średniowieczne metody inkwizycyjne zastosował miejscowy ksiądz w Jarocinie, który odprawił mszę „za dusze tych rodziców, którzy zaprzedali swoje dzieci diabłu, zapisując je do szkoły świeckiej".

Po prostu oszustwa dopuścił się ks. proboszcz Biłyk w Mielcu (woj. rzeszowskie), który rozplakatował na kościele porozumienie między Rządem RP a Episkopatem, pomijając paragraf, w którym mowa jest o tym, że w razie tworzenia szkoły świeckiej lub przekształcenia szkoły zwykłej na szkołę świecką, życzący sobie tego rodzice mają prawo przenieść dzieci do szkoły zwykłej.

Te przykłady wymownie ilustrują reakcyjną antypaństwową robotę niektórych księży, o których działalności niewątpliwie poinformowane są władze kościelne.

Wymienione fakty — to fakty łamania wolności sumienia, to próby uprawiania terroru moralnego i religijnego to fakty łamania dekretu Rady Ministrów z 5 sierpnia 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyznania.

Takich faktów opinia publiczna i Państwo Ludowe tolerować nie będą.

J. R.

Zmiany w strukturze studiów wyższych zapewnią najlepsze warunki szkolenia kadr i rozwoju nauki

Wywiad radiowy z wiceministrem Szkół Wyższych i Nauki tow. Golańskim

(f) 28 bm. wiceminister Szkół Wyższych i Nauki tow. Henryk Golański w wywiadzie radiowym omówił m. in. zmiany w strukturze studiów wyższych, których celem jest usprawnienie procesu kształcenia kadr fachowców z wyższym wykształceniem i stworzenie możliwie najlepszych warunków rozwoju nauki polskiej.

W oparciu o nową nomenklaturę specjalności przeprowadza się we wszystkich uczelniach ścisłą specjalizację kierunku studiów oraz rejonizację specjalności.

Wprowadzenie szczegółowej specjalizacji w uczelniach technicznych doprowadziło do utworzenia wielu nowych wydziałów, których dotychczas nie było albo istniały jako sekcje, a to geologicznego, energetycznego, ceramicznego, mierniczego, agromechanicznego, budownictwa przemysłowego itp. Ponadto z istniejących już wydziałów o szerszym zakresie wyodrębniono w jednostki samodzielne wydziały: odlewniczy, technologiczny, konstrukcyjny i technologiczno - konstrukcyjny.

W studiach uniwersyteckich wydziały humanistyczne ulegają podziałowi na filozoficzno-społeczny, historyczny i filologiczny, zaś wydziały matematyczno-przyrodnicze na wszystkich uniwersytetach na wydziały matematyki, fizyki i chemii oraz biologii i nauk o ziemi.

W dziedzinie studiów rolnych — wraz z wyodrębnieniem w nowym roku akademickim dotychczasowych wydziałów rolnych uniwersytetów w Poznaniu i Wrocławiu i przekształceniem ich na Akademie Rolnicze, zostaną powołane do życia wydziały: zootechniczne, melioracji rolnych, technologii, drewna i wydział rybacki.

Tow. wiceminister Golański podkreślił, że szczególnie doniosłe znaczenie dla realizacji zadań planu 6-letniego posiada wprowadzona w br., na podstawie specjalnej uchwały Prezydium Rządu, nowa struktura studiów geologicznych.

Rozszerzenie bazy surowcowej naszego przemysłu wymaga zbadania i ustalenia bogactw naturalnych Polski. Znajomość ich bowiem, na skutek zaniedbań w zakresie badań geologicznych w okresie rządów kapitalistycznych jest ułamkowa i fragmentaryczna. Stąd wynikła potrzeba planowych, metodycznych, na dużą skalę i okres obliczonych prac geologicznych. Wykonać je mają zarówno istniejące bardzo nieliczne, jak i nowe kadry specjalistów, które należy wyszkolić. W związku z tym Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki, reorganizując studia geologiczne, przeprowadza ich koncentrację w pierwszej fazie w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Gdańsku.

W nowym roku akademickim po raz pierwszy rozpoczną swą działalność studia II stopnia — magisterskie na uczelniach technicznych, ekonomicznych i rolniczych.

W dziedzinie programowej szczególną rolę odgrywać będą przedmioty ideologiczne, przede wszystkim podstawy marksizmu-leninizmu, które po raz pierwszy wprowadzone zostały do programów wszystkich uczelni w ub. roku akademickim. Zeszłoroczne doświadczenia pozwolą usprawnić i pogłębić tok wykładów i ćwiczeń z tych przedmiotów.

Obok pracy nad wychowaniem i wykształceniem nowej kadry specjalistów, obok dalszej troski o podniesienie wydajności i wyników szkolenia, uczelnie nasze rozwiną i jeszcze intensywniej rozwijać będą prace naukowo-badawcze. Nadchodzący rok akademicki gruntowniej niż dotąd ujmie ich prace naukowe w nowe formy katedr zespołowych, zespołów katedr i instytutów uczelnianych, których praca będzie zaplanowana w oparciu o wytyczne I Kongresu Nauki Polskiej.

SOM-y woj. kieleckiego w walce o sprawne przeprowadzenie omłotów

(f) (Koresp. wł.). W odpowiedzi na apel chłopów z gminy Niedzierza (woj. kieleckie), którzy wezwali wszystkich rolników Kielecczyzny do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu skupu zboża pod hasłem: „październik — miesiącem najwyższych dostaw ziarna do punktu skupu" — załoga agregatów młocarnianych SOM-u w Niedzierzy, uchwaliła wezwać obsługi agregatów młocarnianych w SOM-ach z terenu województwa kieleckiego do podjęcia współzawodnictwa w sprawnej pracy agregatów młocarnianych pod hasłem — „Październik miesiącem najwyższych sprawności naszych maszyn młócących i napędowych". (St. Kr.)

Ponad 23 tysiące osób zwiedziło już wystawę w Poznaniu

(a) Pierwszą ogólnopolską wystawę drobnego przemysłu i rzemiosła w Poznaniu zwiedzają coraz liczniejsze wycieczki z całego kraju. Do dnia 25 bm. wystawę obejrzało ponad 23 tysiące osób.

Wystawę zwiedziła m. in. przebywająca w Polsce grupa Holendrów. Specjalnym ich zainteresowaniem i uznaniem cieszyły się przybory rybackie, zwłaszcza zaś nowoczesna łuszczarka do ryb.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Niedbalstwo, które drogo kosztuje

My, kierowcy Zakładów Mechanicznych „Ursus" — zapytujemy, do kogo należy konserwacja szosy z Warszawy do Włoch na odcinku prowadzącym przez tory kolejowe. Są tam takie wyboje, że za każdym kursem łamią się resory, amortyzatory i w ogóle niszczy się całe podwozie.

Gdy kursowały tą trasą autobusy PKS, szosa była reperowana. Teraz nikt jej nie naprawia, chociaż chodzą tędy wozy państwowe i mienie państwowe niszczy się na złej drodze.

Możemy jeździć naokoło przez Okęcie, ale nakładmy wówczas 20 km dziennie, co znowu pochłania benzynę, którą musimy oszczędzać.

Kierowcy Zakł. Mech. „Ursus"

Bezmyślna rozrzutność

Przy sprzedaży stolika pod maszynę Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego przy Pl. Trzech Krzyży 13 zużywa 5 formularzy rachunkowych wielkości normalnego arkusza papieru oraz dwa lub trzy rachunki mniejsze.

Uważam to za wielką rozrzutność. Można i trzeba zredukować ilość „papierków" i ich wymiary co najmniej do połowy.

LUCJAN RUDNICKI
Warszawa

Śladem listów naszych czytelników

Dyrekcja MHD uruchomiła sklep przy ul. Odyńca

Dnia 14 lipca br. opublikowaliśmy list przysłany do redakcji przez Komitet Blokowy Nr 43 z ul. Odyńca.

Była to skarga na dyrekcję MHD, która jeszcze w marcu zobowiązała się uruchomić sklep spożywczy przy ul. Odyńca 15. Tymczasem upłynęło 5 miesięcy i obietnica nie została zrealizowana.

Obecnie Komitet Blokowy zawiadomił nas, że interwencja nasza poskutkowała i dyrekcja MHD dnia 8 września uruchomiła sklep, o który upominali się mieszkańcy w poprzednim liście.

Z pobytu delegacji filmowców węgierskich w Polsce

(f) 28 om. w Generalnej Dyrekcji Filmu Polskiego odbyła się konferencja prasowa, na której delegacja kinematografii węgierskiej, bawiąca w Polsce w związku z Festiwalem Filmów Węgierskich podzieliła się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce jak również udzieliła informacji na temat osiągnięć i zamierzeń filmowców węgierskich.

Bardzo pochlebnie wyrażali się filmowcy węgierscy o organizacji Festiwalu i zainteresowaniu polskiego widza filmami węgierskimi. Z dużym uznaniem mówili o nowych filmach polskich, z którymi zapoznali się w czasie ich realizacji.

Sumując swe wrażenia z Festiwalu, przewodniczący delegacji — przedstawiciel Ministra Kultury i Oświaty Węgierskiej Republiki Ludowej — Somos Ferenc podkreślił znaczenie Festiwalu dla zbliżenia i zacieśnienia więzów przyjaźni między narodami polskim i węgierskim.

Mówiąc o rozwoju kinematografii węgierskiej, członkowie delegacji poinformowali przedstawicieli prasy, iż w planie 5-letnim wydatkowanych będzie na cele kinematografii 85 milionów forintów. Do końca 1954 r. wyprodukowanych będzie na Węgrzech 20 filmów pełnometrażowych, z których 2/3 opartych będzie na tematyce współczesnej. Wśród filmów tych znajdzie się również film o generale Bemie.

Kronika teatralna

Państwowy Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach wystąpił z prapremierą radzieckiej komedii muzycznej A. Fajki i C. Soładora p.t. „Dziewczyna z zorzy", w adaptacji scenicznej Andrzeja Wydrzyńskiego.

Sztukę wyreżyserował Stanisław Winczewski. Dekoracje Wiesława Langego. W rolach głównych wystąpili: Danuta Bleicherówna, Janina Burke, Jerzy Bielecki oraz Mieczysław Daszewski. Pełna pogody i humoru komedia radziecka cieszy się ogromnym powodzeniem.

*

Państwowy Teatr Nowy w Łodzi rozpoczyna jesienno-zimowy sezon teatralny dramatem Słowackiego „Horsztyński".

Dramat ten wejdzie na afisz Teatru Nowego p.t. „Kossakowscy". Następna premiera Teatru Nowego będzie współczesna sztuka Krzysztofa Gruszczyńskiego „Pociąg do Marsylii".

*

W Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy odbyła się premiera komedii muzycznej Goldoniego „Oberżystka" w przekładzie Leopolda Staffa.

Sztukę reżyserował Bronisław Kassowski, teksty piosenek opracował Alfred Kowalski.

Równocześnie w Toruniu PTZP wystawił sztukę Blizińskiego „Pan Damazy".

*

Państwowy Teatr w Lublinie wystawił na otwarcie sezonu sztukę Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej".

*

Zespół teatralny Klubu Fabrycznego huty „Zabrze" przygotowuje na otwarcie sezonu jesienno-zimowego dwie jednoaktówki: „Najszczęśliwszy z ludzi" jest to adaptacja sceniczna noweli Alberta Maltza, oraz Juliana Tuwima „Kariera Johna Nobody".

Zespół zamierza poza tym wystawić „Awans" W. Żółkiewskiej.

*

Zespół Opery Dolnośląskiej czyni ostatnie przygotowania do wystawienia po raz pierwszy w Polsce, monumentalnego widowiska muzyczno - baletowego, radzieckiego kompozytora Gliera p.t. „Czerwony mak". Akcja tego utworu osnuta jest na tle buntu kulisów chińskich.

Stronę choreograficzną baletu „Czerwony mak" opracowuje baletmistrz Patkowski, opracowaniem scenograficznym kieruje prof. Frycz.

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

Noc z 21 na 22 września była nocą niezwykłą dla robotników i inżynierów wielkiej budowli komunizmu — Cymliańskiego węzła wodnego. W noc tę wielomiesięczne ich wysiłki ukoronowało wielkie zwycięstwo: wody Donu skierowane zostały do nowego koryta. Dokonany został nowy, zasadniczy krok w dziele budowy gigantycznego kanału Wołga — Don. Dzięki ofiarnej pracy budowniczych komunizmu, kanał ten zostanie oddany do użytku już na początku przyszłego roku.

Zatriumfował znowu geniusz wolnego człowieka radzieckiego, którego praca, oddana w służbę pokojowego budownictwa, użyźnia pustynie, tworzy nowe morza, przenosi góry.

Z głęboką radością witają każdy sukces Związku Radzieckiego i krajów obozu pokoju setki milionów ludzi na całym świecie. Przestrachem napełniają sukcesy te imperialistycznych polityków, którzy starają się kłamstwami o Związku Radzieckim otumanić swe narody, by przekształcić je w żer armatni dla przygotowywanej przez siebie wojny agresywnej.

Minorowy ton angielskiej kampanii wyborczej

Imperialiści zaostrzają i przyśpieszają tempo przygotowań wojennych. Po konferencji „rady paktu atlantyckiego" w Ottawie, Stany Zjednoczone nacisnęły jeszcze mocniej śrubę na swych satelitów, by zmusić ich do nowych wysiłków na rzecz zbrojeń. Angielski minister skarbu Gaitskell z ponurą miną dał do zrozumienia po powrocie z Ottawy, że należy oczekiwać dalszego poważnego ograniczenia konsumcji. Konserwatywny tygodnik „Economist" pisze, że Anglia stoi w obliczu *„ostrego kryzysu gospodarczego"*.

Nic więc dziwnego, że ton kampanii wyborczej w Anglii ma charakter marsza pogrzebowego: konserwatyści oskarżają labourzystów, że pod ich rządami sytuacja poważnie się pogorszyła, a labourzyści twierdzą ze swej strony, że pod rządami konserwatystów byłoby jeszcze gorzej. W każdym razie w programach wyborczych obu partii, jeżeli chodzi o sprawy zasadnicze, żadnych różnic dopatrzeć się nie można. I labourzyści i konserwatyści wypowiadają się, jak tego chce amerykański pan i władca, za dalszym przyśpieszeniem zbrojeń, a w konsekwencji za dalszym obniżeniem stopy życiowej angielskich mas pracujących.

Jedyną partią, walczącą konsekwentnie o politykę pokojowego rozwoju Anglii, jest partia komunistyczna. W swej odezwie przedwyborczej nakreśliła ona konkretny program ocalenia kraju od katastrofy, którą gotują mu zarówno labourzyści jak i konserwatyści.

„Bez tarć"

Trzonem i treścią amerykańskich przygotowań wojennych w Europie zachodniej jest remilitaryzacja Trizonii i wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu. Zachodnio-niemiecki „kanclerz" Adenauer rozpoczął na ten temat rozmowy z wysokimi komisarzami mocarstw zachodnich w ich siedzibie — Petersbergu. Szwajcarska gazeta „Neue Zuercher Zeitung" pisze, że rozmowy te przebiegają *„bez jakichkolwiek tarć"*, co znaczy oczywiście, że Adenauer zgadza się na wszystkie żądania imperialistów.

Ich główne żądanie—to przekształcenie ludności Niemiec zachodnich w mięso armatnie i nie dopuszczenie do zjednoczenia kraju. Działając w myśl tych instrukcji, Adenauer wystąpił w parlamencie zachodnio-niemieckim z oficjalnym oświadczeniem na temat propozycji Izby Ludowej NRD w sprawie wolnych wyborów i zjednoczenia Niemiec. Nie odważając się otwarcie wypowiedzieć przeciwko propozycji która spotkała się z gorącym poparciem ze strony olbrzymiej większości społeczeństwa niemieckiego, Adenauer próbował kluczyć i lawirować. Adenauer zażądał przedłożenia całej sprawy... mocarstwom okupacyjnym, domagając się przy tym, by wybory odbyły się *„pod kontrolą ONZ"*.

Manewry Adenauera zdemaskował przywódca Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann, który oświadczył w zachodnio-niemieckim parlamencie: *„Niezależnie od tego jak wypadnie decyzja Bundestagu* (parlament w Bonn) — *ruch na rzecz jedności, pokoju, niezawisłości i demokracji będzie się potęgował coraz bardziej, aż wreszcie naród niemiecki zdobędzie możliwość zbudowania nowego życia w zjednoczonych, niezależnych pokój miłujących i demokratycznych Niemczech"*.

Narody Europy popierają dążenia narodu niemieckiego

Dążenia narodu niemieckiego popierają wszystkie narody Europy, zainteresowane w pokojowym rozwoju zjednoczonych i demokratycznych Niemiec. Popiera te dążenia w całej pełni naród radziecki. Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech, gen. Czujkow oświadczył: *„Uważamy, że naród niemiecki i wybrane przezeń organa mają prawo ujęcia w swe ręce sprawy przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, podobnie jak mają one prawo wyrazić swój pogląd również w sprawie konieczności przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Takie prawo narodu niemieckiego wypływa bezpośrednio z uchwał konferencji poczdamskiej"*.

Strajk w Hesji trwa

Narody Europy zachodniej zdają sobie w pełni sprawę ze znaczenia jakie dla sprawy pokoju miałoby zjednoczenie Niemiec. Prawicowy dziennik francuski „Combat" pisał: *„Jakby nie było, polityka radziecka w sprawie Niemiec oznacza pokój, podczas gdy o polityce amerykańskiej trudno by to było powiedzieć. Jedynym jej rezultatem, jak dotychczas, jest fakt, że ciężary spadające na nasze barki stają się coraz większe i że ciężary te wypływają między innymi z konieczności zbrojenia Niemiec"*.

„Combat" dość trafnie określił sytuację panującą w Europie zachodniej. Dowodem rosnącego niezadowolenia szerokich mas w tych krajach są ciągłe strajki, pod hasłem walki przeciwko wzrastającej nędzy, jako rezultatu polityki przygotowań wojennych. Już czwarty tydzień strajkuje 100.000 metalowców w Hesji, żądających podwyżki głodowych płac. Mimo wysiłków socjaldemokratycznych związków zawodowych, które uciekają się do wszelkiego rodzaju rozbijackich chwytów, strajk trwa z niezmniejszoną siłą.

Potężny wiec w Bolonii

Włochy — po wielkim milionowym strajku urzędników państwowych — są widownią stałych wieców i demonstracji. Walka ta wymierzona jest również przeciwko imperialistycznym machinacjom, mającym na celu zwiększenie zbrojeń włoskich. Ostatnio, 3 mocarstwa zachodnie wydały deklarację, w której zapowiadają rewizję traktatu pokojowego z Włochami w tym sensie, by Włochy mogły zwiększyć produkcję zbrojeniową. Polityka ta natrafia na zdecydowany opór mas. Na potężnym, 500-tysięcznym wiecu w Bolonii, przywódca KP Włoch, Palmiro Togliatti oświadczył: *„Żądamy, by wola narodu mogła znaleźć wyraz w nowych wyborach powszechnych. Żywotna konieczność dla Włoch jest polityka pokoju i rząd pokoju"*.

Porażka reakcji australijskiej

Coraz trudniej jest imperialistom ignorować wolę narodów. Nawet w krajach, które uważali za swą „twierdzę" — spotykają ich dotkliwe porażki. W Australii, która prasa amerykańska nazywa „dalekowschodnim dodatkiem do USA" ponieśli imperialiści ostatnio poważną klęskę. W ogólnonarodowym referendum w sprawie delegalizacji partii komunistycznej Australii, propozycja rządowa została odrzucona większością prawie 100.000 głosów. W ten sposób naród australijski wypowiedział się przeciwko polityce wojny, przeciwko polityce wskrzeszania militaryzmu japońskiego, której orędownikiem okazał się raz jeszcze rząd australijski, podpisując amerykańską parodię traktatu pokojowego z Japonią. Wyniki referendum wykazały, że kładąc podpis pod tym dokumentem, rząd australijski uczynił to w imieniu wąskiej kliki, z którą naród australijski nie chce mieć nic wspólnego.

*

Rosną siły walczących o pokój narodów. Rośnie niezwyciężona potęga Związku Radzieckiego, którego naród podpisami pod Apelem o Pakt Pokoju i wielkimi sukcesami w rodzaju Morza Cymliańskiego, demonstruje swą zdecydowaną wolę pokoju. Rosną siły narodu chińskiego, który obchodzić będzie w dniu 1 października 2 rocznicę swego wielkiego zwycięstwa, utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej. Rosną siły narodów demokracji ludowej, budujących fundamenty socjalizmu. Rośnie siła i walka narodów w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, żądających pokoju, wolności i demokracji. Potężnieje obóz obrońców pokoju, petając ręce podżegaczom i agresorom.

Otwarcie biblioteki publicznej w Nowej Hucie

W osiedlu A-O Nowej Huty otwarta została pierwsza biblioteka publiczna. Biblioteka liczy kilka tysięcy tomów dzieł naukowych, podręczników i beletrystyki. W ciągu trzech dni od chwili uruchomienia nowej placówki, zgłosiło akces członkowski dający prawo bezpłatnego korzystania z biblioteki, ponad 2.000 robotników, zatrudnionych przy budowie kombinatu i miasta Nowa Huta.

Wystawa radzieckiej karykatury politycznej w Poznaniu

W lokalu Zarządu Okręgowego TPP-R w Poznaniu otwarto wystawę radzieckiej karykatury politycznej. Wystawa zawiera kilkadziesiąt rysunków satyrycznych znakomitych karykaturzystów radzieckich.

Film o Spartakiadzie

W toku realizacji znajduje się film dokumentarny, poświęcony pierwszej w Polsce Spartakiadzie zrzeszeń sportowych. Realizatorem filmu jest S. Możdeński. Scenariusz opracował B. Tomaszewski.

Kronika oświatowa

ŚWIETLICA DLA DZIECI PRZY KINIE W GNIEŹNIE

W Gnieźnie przy kinie Apollo otwarta została bogato wyposażona świetlica. Ze świetlicy tej korzystać będą dzieci, których matki udają się do kina.

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO W SZKOŁACH MORSKICH

W Szczecinie odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w Szkole Morskiej. W gmachu Szkoły Morskiej od bieżącego roku czynne są dwie uczelnie: 5-letnie Technikum Nawigacyjne oraz Technikum Administracji, Żeglugi i Portów.

WZOROWA ŚWIETLICA W OŚRODKU MASZYNOWYM

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Zakrzewie pod Grudziądzem urządzili sposobem gospodarczym świetlicę z biblioteczką liczącą ok. 500 książek. Obecnie organizuje się zespół świetlicowy oraz orkiestra.

W STOLICY

BUDOWA SOCJALISTYCZNEJ WARSZAWY DZIEŁEM POKOJU

Melioracja poprawia warunki zdrowotne w dzielnicach peryferyjnych

Jeszcze tak niedawno lada deszcz czy odwilż zamieniała rozległe pola Bródna i Targówka w olbrzymie bajora.

Dzielnice te, jak zresztą wiele innych peryferyjnych dzielnic stolicy, a więc dzielnic zamieszkałych przeważnie przez świat pracy, położone były na podmokłych gruntach gliniastych. Na podobnych gruntach powstały Siekierki, Okęcie.

Liczne sadzawki i jeziorka marymonckie i powązkowskie były siedliskiem komarów — siewców malarii.

W Polsce przedwrześniowej nie myślano o odwodnieniu dzielnic zamieszkałych przez robotników. Targówek i Bródno doczekały się osuszenia gruntów dopiero w Polsce Ludowej.

Poważne sumy przeznaczono od razu na nowe roboty melioracyjne. Dość wymienić tu, że w ciągu paru lat rozbudowano sieć kanałów o 21 km. Obniżyło się zwierciadło wody gruntowej na kilkusethektarowym terenie. Odwodnienie terenów podmokłych i bagnistych podniosło wydatnie nie tylko warunki sanitarne ale również warunki budowlane, ponadto umożliwiło racjonalną gospodarkę rolną na terenach zielonych znacznie podnosząc ich wydajność.

A przecież wykonane po wyzwoleniu roboty melioracyjne to zaledwie fragment tego, co zostanie zrobione w tej dziedzinie w okresie planu 6-letniego.

Do końca roku 1955 obniżone będzie zwierciadło wody na obszarze około 1.100 ha. Wybudowanych zostanie 24 km. kanałów głównych oraz 49 km. sieci kanałów bocznych. W wyniku tych robót obszar zmeliorowany wzrośnie do 3.300 ha a długość kanałów do 174 km.

Z robót tych odniesie korzyść około 100 tysięcy mieszkańców oraz dziesiątki zakładów pracy.

(ig)

„Sztuka Chińskiej Republiki Ludowej" — wystawa w Muzeum Narodowym

Z okazji drugiej rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej zostanie jutro otwarta wystawa sztuki Chińskiej Republiki Ludowej. Wystawa gromadząca ponad 800 niezwykle cennych eksponatów mieścić się będzie w salach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Eksponaty podzielone są na dwa działy — sztuki dawnej i współczesnej. Wśród eksponatów sztuki dawnej znajdują się ceramika, brązy, rzeźba, malarstwo, grafika, albumy i książki z drzeworytami, wyroby z laki, tkaniny, hafty, emalie, wachlarze, przybory do malowania i pisania oraz rzeźby w korzeniu bambusa.

W dziale sztuki współczesnej reprezentowana jest rzeźba, malarstwo stalugowe, drzeworyty, karykatury, fotografie artystyczne, malowidła na tkaninach oraz wielobarwne obrazy tkane.

Eksponaty sztuki współczesnej o tematyce zaczerpniętej z życia narodu chińskiego, zapoznają widza z wielkimi rewolucyjnymi przemianami jakie zaszły w Chińskiej Republice Ludowej. Pokazują walkę z wiekowym zacofaniem, nędzą i ciemnotą, walkę z wyzyskiem, rozwój przemysłu i walkę o pokój.

Wśród wielu prac malarskich i graficznych wyróżniają się między innymi: „Składanie podpisów pod Apelem Sztokholmskim" — Tai-Tse. Autor tego obrazu przyjechał z wystawą do Polski.

Ponadto doskonale oddanym tematem wyróżniają się prace „Skazanie obszarnika" — Szy Lu, „Praca na własnej ziemi"— Hia Feng, „Powitanie chłopa u progu jego domu" — Czang Tung, „Czerwony sztandar" — Szao Ju, „Rozpacz chłopów" — Jean Ham, „Naprawa zapory na wielkim kanale" — Pan Jun i „Nasi przyjaciele przybyli" — Wang Su-ju.

Obecnie zorganizowana wystawa jest trzecią z kolei, jaką możemy oglądać w Warszawie dzięki stale rozwijającej się współpracy kulturalnej z Chińską Republiką Ludową.

(Kw.)

Młodzież obsługuje ekspozyturę PKO

Ekspozytura PKO przy ul. Poznańskiej, jedna z największych tego rodzaju placówek przejęta została przez brygadę młodzieżową pod kierownictwem ZMP-owca Koziarskiego.

Brygada Koziarskiego zobowiązała się do szkolenia nowych kadr młodzieżowych, które obsługiwać będą inne placówki.

(K)

84 to wcale nie więcej niż 140

Jak jest oszczędniej — czy zatrudnić pięciu ludzi i każdorazowo dostarczyć windą na drugie piętro 84 puste puszki blaszane, czy też lepiej zatrudnić dwóch ludzi i każdorazowo dostarczyć po 140 puszek?

Widocznie słabo się orientują w tej prostej arytmetyce w Państwowym Zakładzie Cukierniczym „Syrena" — dawniej „Ruchs" — ponieważ w dniu 26 września pięć kobiet wyjmowało puszki ze skrzyń, w których były one ułożone po 70 sztuk, wkładało je do worków, po czym 6 worków, zawierających łącznie 84 puszki jechało windą na drugie piętro.

Czy nie lepiej było umieszczać w windzie — tak jak to praktykowano dawniej, zatrudniając przy tym dwóch ludzi — po dwie skrzynie, w których razem mieści się 140 puszek?

(Sw)

IMPREZA ARTYSTYCZNA ARTOSU NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W sobotę 29 września Warszawska Delegatura „Artos" organizuje w sali Ogniska przy ul. Konopnickiej 6 imprezę artystyczną — „Z piosenką po Warszawie odbudowujemy Stolicę". Dochód z imprezy przeznaczony jest na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

W imprezie wystąpi Zespół Estradowy Domu Wojska Polskiego z udziałem orkiestry pod dyrekcją E. Olearczyka, Kwartet wokalny Eryana oraz liczni soliści — artyści scen warszawskich. Kierownikiem zespołu jest kpt. Szablowski.

Początek imprezy punktualnie o godz. 19.00.

TEATRY

Polski — „Sprytna wdówka" — g. 19.
Kameralny — „Grzech" — g. 19.
Narodowy — „Sułkowski" — g. 18.15.
Nowy — „Damy i huzary" — g. 14, „Pygmalion" — g. 19.
Powszechny — „Zgubiony list"— g. 19.
Syrena — „Dwa tygodnie w raju" g. 19.15.
Domu Wojska Polskiego — „Wzgórze — 35" — g. 19.
Współczesny — „Mieszczanie" — g. 19.
Letni — „Ojciec debiutantki" — g. 19.15.
Muzyczny — „Szelmostwa Skapena" — g. 19.
Atenеum — „Interwencja" — g. 19.
Nowej Warszawy — „Poemat pedagogiczny" — g. 14.
Opera i Filharmonia — „Hrabina" — g. 19.
Cyrk nr. 7 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Tajemnica szybu naftowego".
Praha — „Małżeństwo Katarzyny".
Palladium — „Wyzwolona ziemia".
Atlantic — „Pogromca Atamana" — dod. „O puchar ZSRR".
W—Z — „Córki Chin" — dod. „Nauka bliżej życia".
Stolica — „Wędrówki czarodzieja" — dod. „Nauka i technika".
1 Maj — „Czerwony rumak".
Ochota — „Kulisy ringów" — dod. „Nauka i technika".
Syrena — „Grzesznicy bez winy" — dod. „Polowania zimowe".
Polonia — „Dziewczyna u źródła" — dod. „Przegląd sportowy".
Lotnik — „Raczek się spóźnia"— dod. „Awarie".

Początek seansów o godz. 15, 17, 19, 21, w kinie „Lotnik" o 16, 18, 20.

RADIO

NIEDZIELA 30 WRZEŚNIA

Program I — na fali 1322 m

5.55 Początek aud. 6.20 Melodie ludowe, 7.20 „Na dzień dobry", 8.10 Melodie Straussa i Lehara, 9.00 Odpowiedzi „Fali 49", 9.10 Muzyka, 9.40 Muzyka baletowa, 10.15 „Zart" — opow. Leonida Borysowa, 10.30 Aud. dla wojska, 11.15 Muzyka dla wszystkich, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi, 15.15 Gra Kapela p.d. F. Dzierzanowskiego, 15.45 Śpiewa Chór „4 Asy", 16.20 „Zegary" — słuch. 17.00 Walce komp. radzieckich, 17.10 Felieton, 17.20 „Borys Godunow" — opera Modesta Mussorgskiego, 20.30 Muzyka taneczna p. d. Cajmera, 21.20 Aud. literacka, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.30 Wieczorna serenada, 23.17 Koncert symf.

Program II — na fali 367 m

Do godz. 8.50 Transmisja z Pr. I, 8.50 Aud. SKRK, 9.00 Muzyka organowa, 9.30 „Obrońcy chłopa w literaturze Polski szlacheckiej", 9.45 Wieś tańczy i śpiewa, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 Poezja i muzyka, 11.00 Omówienie nowego programu jesienno - zimowego, 11.15 Melodie operetkowe, 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 11.52 Przerwa, 12.15 Poranek symf. — Ork. p. d. A. Rezlera, 13.15 „W drugą rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej" — pog. 13.35 Koncert mandolinistów, 14.15 Sonaty fortepianowe Beethovena, 14.45 Tygodnik warszawski, 15.00 „Jedronie" — fragm. pow. I. Maciejowskiego — Sewera, 15.15 Aud. dla dzieci „O trzech muszkieterach", 16.00 Pieśni Glinki i Dargomyżskiego, 16.20 Melodie taneczne, 16.50 „Sztuczne zimno" — pog. 17.20 Koncert p. d. T. Seredyńskiego, 18.00 „Dziś wszystko inaczej" — aud. związana z rozpoczęciem roku akademickiego, 18.20 Od melodii do melodii, 19.20 Koncert Chopinowski, 20.30 „Rozbitki" — słuch. wg. J. Bliźińskiego, 21.47 Mistrzowie Bel-Canta, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.40 Reportaż z meczu pływackiego NRD — Polska, 23.10 Muzyka taneczna.

Budowa cementowni w Rejowcu

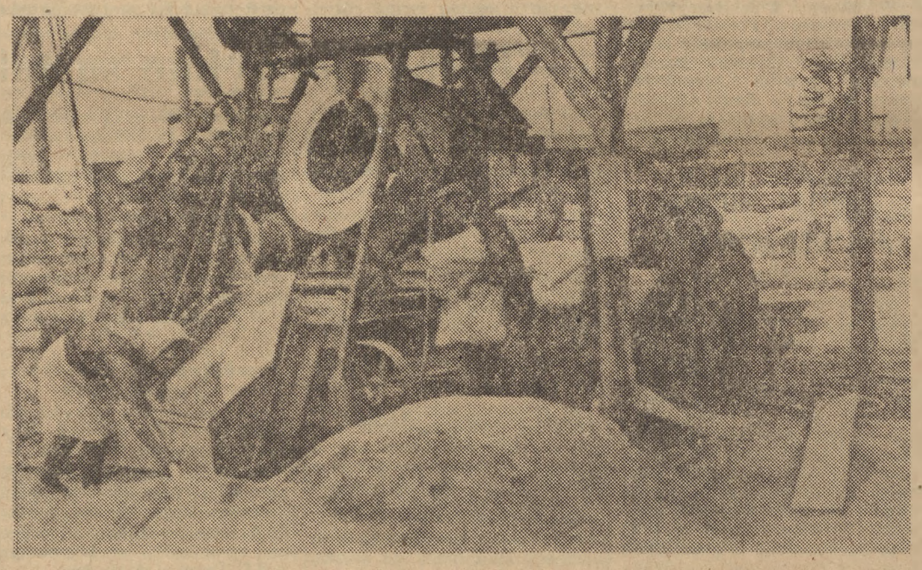

Obok starej cementowni w Rejowcu na Lubelszczyźnie powstaje nowa olbrzymia cementownia, która już w 1952 r. rozpocznie produkcję. Na zdjęciu: fragment robót przy rozbudowie cementowni. Przy obsłudze betoniarki pracuje przodująca brygada Antoniego Junga

Foto WAF — Zawadzki

Jak najwięcej cukru z buraka — jak najmniej węgla na jednostkę produkcji

Wanda Suchecka

Palacz tow. Ciesielski patrzy na rozpalający się na rusztach „gryśik" i na pooranej zmarszczkami twarzy zjawia się uśmiech — nareszcie na stanowisku przy kotłach, które rozpala po raz pierwszy od zakończenia zeszłorocznej kampanii.

Za kilka dni cukrownia „Kościan" zatetni znów praca. Trzeba jeszcze ożywić serce cukrowni — nową turbinę zainstalowaną w okresie akcji remontowej — trzeba rozpalić kotły, aby przeprowadzić kontrolę przygotowania technicznego cukrowni.

Kiedy ten wstępny, coroczny „egzamin" przejdzie pomyślnie, można zaczynać kampanię. Plan jest już ustalony. Zna go załoga i plantatorzy, którzy na tym terenie od 1 października rozpoczną wykopki. Od 2 zacznie się zwózka buraka, aby już z góry przygotować zaplecze surowca, a 9 października— cukrownia „Kościan" ruszy pełną parą.

Palacze z cukrowni „Kościan" zastosują muł węglowy

Zadania, jakie postawił przed załogą tegoroczny plan i sama załoga na ogólnej przedkampanijnej naradzie produkcyjnej, nie należą do łatwych. Jedynie przy pełnej mobilizacji załogi można będzie zgodnie z zobowiązaniem przekroczyć normę dobową przerobu o 5,26 procent (co pozwoli m. in. na skrócenie czasu kampanii o 4 dni) i zmniejszyć dopuszczalną normę strat na cukrze o 0,4 procent, co da przeszło 5 tysięcy kwintali cukru ponad plan.

Oszczędność na każdym odcinku produkcji — oszczędność buraka, materiałów pomocniczych i węgla — to bojowe zadanie, o realizację którego toczyć się będzie codzienna walka.

I dlatego wśród zobowiązań, które podjęła załoga na naradzie, padły i takie: „...postanawiamy obniżyć zużycie węgla w kotłach o 1,2 procent w stosunku do normy... zobowiązujemy się również zastosować w 5 procentach — na ogólną ilość spalanego węgla — muł węglowy".

Zobowiązanie to zgłosił racjonalizator, tow. Stul, kierownik kotłowni, omawiając już uprzednio możliwość zużycia mułu z czołowymi palaczami tow. Ciesielskim, Bajsztokiem i innymi.

Zobowiązanie obsługi kotłowni załoga przyjęła z dużym uznaniem. Poruszono sprawę oszczędniejszego zużycia pary, sprawę ciągłej i równej pracy przy agregatach, aby zapewnić równomierny pobór pary z kotłowni.

Palaczom w realizacji ich inicjatywy zastosowania mułu muszą pomóc robotnicy z oddziałów produkcyjnych. Wiedzą oni dobrze o tym, że niewiele cukrowni w okręgu poznańskim zdecydowało się na zastosowanie mułu węglowego, że obsługi kotłowni wolą „poczekać" i jeszcze w okresie tegorocznej kampanii palić groszkiem czy miałem.

Dlatego tym ambitniej przystępuje załoga do walki o cukier i — o węgiel.

Gdy ruszty są takie same, ale mniejsza mobilizacja

„Ostrożność" i nieuzasadniona niechęć do opalania kotłów mułem węglowym istnieje w niejednej cukrowni okręgu poznańskiego.

Weźmy dla przykładu cukrownię „Gostyń". Załoga cukrowni kończy już ostatnie prace remontowe. Pod względem technicznym przygotowana jest do kampanii dużo lepiej, niż w ubiegłych latach.

W oddziale dyfuzji przy tzw. „Rapidach" które stanowiły waskie gardło, powiększono otwory w sitach, założono sygnalizację świetlną, co umożliwi natychmiastowe zlikwidowanie zahamowań ślimaka, doprowadzono dodatkowo parę itp.

W oddziale błotniarek zainstalowano dodatkową wentylację oraz specjalne leje do automatycznego spustu błota, które przedtem trzeba było wywozić taczkami. Wprowadzono indywidualny napęd do pras wysłodkowych, podnośnika i przenośnika.

Podniesienie stanu technicznego cukrowni oraz wprowadzenie szeregu usprawnień pozwoli na przesunięcie pewnej liczby robotników, dotychczas obsługujących agregaty — do innych, pilnych prac w cukrowni. Np. na błotniarce I — obsada jednej zmiany zamiast 17 ludzi, wyniesie 15, na błotniarce II — zamiast 9 robotników — 7, obsada przy filtrach mechanicznych z 6 ludzi zmniejszy się do 4.

Załoga podjęła zobowiązania, postanawiając m. in. o 3 procent zwiększyć dobowy przerób buraków, zaoszczędzić na każdym kwintalu wyprodukowanego cukru 3 roboczogodziny, o 0,4 procent obniżyć normę spalania węgla..

W cukrowni „Gostyń" zrobiono więc wiele, ale mobilizacja załogi nie jest jeszcze dostateczna.

Bo oto — jak wygląda np. sprawa mułu węglowego. Warunki techniczne są tu analogiczne do warunków w cukrowni „Kościan": takie same są na przykład ruszty mechaniczne, na których można spalać muł węglowy, jednakowe są mniej więcej kwalifikacje palaczy. Tylko, że organizacja partyjna i dyrekcja wolą z tym mułem „zaczekać", niech inne kotłownie wypróbują... Wtedy zobaczymy — twierdza sekretarz organizacji partyjnej tow. Danielczak i dyrektor tow. Ciachera, — jak nam przyśle Centrala Zbytu Węgla — to „domieszamy", a tymczasem niech, będzie „po staremu".

Warunki techniczne lepsze niż w innych okręgach

Konserwatyzm i niechęć do tego, co nowe i co nie jest jeszcze dostatecznie wypróbowane przez innych — tak można określić podejście do sprawy zastosowania mułu węglowego kierownictwa niektórych cukrowni w okręgu poznańskim.

A przecież załogi i kierownictwo tych cukrowni wykazały pełną mobilizację w zakresie zwiększenia dobowego przerobu, zmniejszenia strat cukru i oszczędności materiałów pomocniczych. Realizacja zobowiązań załóg cukrowni poznańskich w kampanii na rok 1951–52 przyniesie przeszło 30 milionów złotych oszczędności.

Pominięto jednak jeszcze jedno źródło, które te milionowe oszczędności mogłoby zwiększyć — zastosowanie mułu węglowego zamiast węgla zużywanego w dużych ilościach w okresie trwania kampanii.

A warunki techniczne są lepsze w okręgu poznańskim — gdzie znajdują się bardziej nowoczesne i lepiej wyposażone cukrownie — niż w innych okręgach kraju.

Do pełnego rozpoczęcia kampanii pozostało kilka dni. Nie jest jeszcze zbyt późno: obok cukrowni „Kościan" i „Góra Śląska" stanąć powinny i inne, włączając się do walki o oszczędność węgla i dodatkową obniżkę kosztów własnych produkcji drogą zastosowania mułu węglowego.

Trzeba tylko przełamać przesadną i szkodliwą „ostrożność" i śmiało sięgnąć do doświadczeń przodujących w tej dziedzinie zakładów.

Zwiększyć przerób dobowy buraka, zmniejszyć straty cukru i zmniejszyć zużycie węgla — takie powinno być zadanie kampanii.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem R. S. W. „Prasa". Redakcja Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-80. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-32. Centrala 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9.— zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 4-01-80, 90. Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony: 7-38-05 i 7-36-41. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 2 B-40760